Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 16-GO MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 74

WYŚCIG ZBROJEŃ--W GWAŁTOWNEM TEMPIE

Niemcy mają już 600 tys. żołnierzy.—Francja zatrzymuje w szeregach poborowych, aby móc przeciwstawić się potężnej armji niemieckiej

Burza zawisła nad Europą

Paryż, 15 marca.

(PAT) Dzisiejsze obrady Izby Deputowanych nad reformą służby wojskowej wywołały wyjątkowe zainteresowanie.

Przy wypełnionej po brzegi sali, przewodniczący Izby Bouisson otworzył posiedzenie o godz. 15.30.

Na ławach rządowych oprócz premjera Flandina zasiadło wielu członków gabinetu z Herriotem, Marinem i ministrami obrony narodowej na czele.

Przewodniczący udzielił głosu premjerowi Flandinowi, który z trybuny odczytał następującą deklarację:

Zagadnienie słabych liczebnie roczników oddawna zajmowało uwagę rządu, który zdawał sobie sprawę z tego, iż liczba poborowych, wynosząca normalnie 230.000 spadnie w latach od 1936—40 przeciętnie do cyfry 118.000. Francja nie zamierza bynajmniej przeprowadzać powiększenia stanu liczebnego swej armji, a jedynie skompensować zmniejszenie się liczby poborowych przez prowizoryczne przedłużenie czasu trwania służby wojskowej. W chwili, gdy ogłaszano ustawę z 31 marca 1928 roku, która stanowi i powinna nadal stanowić podstawę organizacji wojska, można było żywić nadzieję, że w okresie spadku liczby poborowych zostanie urzeczywistniona międzynarodowa organizacja bezpieczeństwa, która umożliwi ograniczenie i redukcję zbrojeń. Nadzieja ta nietylko nie została urzeczywistniona, ale **nawet sytuacja Francji uległa zupełnej zmianie, skoro Niemcy — po wycofaniu się z Genewy — kontynuowali swoje zbrojenia, wbrew postanowieniom części 5-ej traktatu wersalskiego. W chwili, gdy efektywy armji niemieckiej zostały znacznie powiększone przez jednostronną decyzję rządu niemieckiego, na którą nie udzieliły swej zgody ani Francja, ani Anglja. Francja nie może bez narażania na szwank swego bezpieczeństwa zgodzić się na to, aby stan liczebny armji był niższy od stanu, przewidywanego przez ustawę z 31 marca 1928 roku**, to jest wtedy, gdy uzbrojenie niemieckie jeszcze oficjalnie znajdowało się w granicach, ustalonych przez traktat pokojowy. **Obecnie 480-tysięcznej armji niemieckiej, do której należy jeszcze dodać formacje pre- i para-militarne Francja może z początkiem roku 1935 przeciwstawić tylko 278.000 żołnierzy**, znajdujących się na terytorjum metropolji. Według znanych ogólnie projektów, **Niemcy będą dysponowały w roku 1936 conajmniej 600.000 żołnierzy.** W tym momencie w razie urzeczywistnienia nawet nadziei, przywiązywanych do ochotniczych zaciągów, Francja posiadała by już tylko 208.000 żołnierzy.

W tych warunkach, rząd, świadomy swej odpowiedzialności, postanowił — opierając się na art. 40 ustawy z 31-go marca 1928 r. **czasowo zatrzymać w szeregach poborowych, którzy zostaną wzięci do wojska w kwietniu i październiku r. b. Taka sama decyzja zostanie zastosowana do poborowych, którzy będą wcieleni do szeregów przy następnych kontyngentach, aż do roku 1939 włącznie.**

Pozatem minister wojny złożył w tym samym dniu w izbie deputowanych projekt ustawy, upoważniającej do stopniowego obniżania, **aż do 20 lat wieku wcielanych do szeregów, ewentualnie do zniesienia podwójnej inkorporacji.**

Paryż, 15 marca.

(PAT) W dyskusji nad deklaracją premjera Flandina pierwszy zabrał głos dep. socjalistyczny Blum, który w dłuższem przemówieniu krytykował deklarację rządu i **wypowiedział się przeciwko dwuletniej służbie wojskowej.** Dep. Blum obawia się, że dwuletnia służba wojskowa będzie wprowadzona w celach ofensywnych.

Blum wyraża żal, że rządy francuskie pozwoliły Niemcom dozbroić się i nie potrafiły w porę doprowadzić do pozytywnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej.

Przewodniczący komisji wojskowej dep. Fabry w przemówieniu swem zestawia siły Niemiec i Francji. Rzesza Niemiecka powiększyła Reichswehrę do 400.000 żołnierzy, skoszarowaną, zaś policję do 200.000. Wzmogła się przytem działalność przemysłu niemieckiego a lotnicwo niemieckie zostało zmilitaryzowane za jednym zamachem. Niemcy są więc odpowiedzialni za politykę zbrojeń.

Akcja pokojowa Anglji

Simon o zbrojeniach niemieckich

Londyn, 15 marca.

(PAT). Agencja Reutera donosi: W Swansea (w Walji) przemawiał dziś Sir John Simon.

Pokój — mówił minister — stanowi cel polityki brytyjskiej i największe pragnienie narodu brytyjskiego. **Istnieją wielkie kontrasty pomiędzy światem przedwojennym, a światem nowym, do kórego dążą wszyscy mężowie stanu dobrej woli. W. Brytanja popiera Ligę Narodów, popiera ją solidnie, stale i bez zastrzeżeń.**

W sprawie rozbrojenia Simon oświadczył, iż w ostatnich czasach,

NIETYLKO NIE BYŁO ŻADNEGO ROZBROJENIA, ALE PRZECIWNIE WZROST ZBROJEŃ,

dokonany przez kilka państw, a wśród tych państw znajduje się Rzesza Niemiecka.

Doszliśmy — mówił minister — do sytuacji, w której jednostronne rozbrojenie nie może do niczego doprowadzić.

O wizycie w Berlinie, Moskwie i Warszawie Simon oświadczył: Nie mam żadnych złudzeń co do trudności mojego zadania, ale cokolwiek osiągniemy, przyczyni się to do uspokojenia Europy i zwiększy możliwośści układu o zbrojeniach, do którego dążymy od dłuższego czasu. Rząd brytyjski uważa każdą z tych wizyt za wyjątkowo doniosłą i korzysta szczerze z okazji oddziaływania w trzech spośród stolic Europy na rzecz porozumienia międzynarodowego, które stanowi główne zadanie naszego rządu.

Oficerowie—lotnicy

paradują już na ulicach Berlina

Berlin, 15 marca.

(PAT) Na ulicach Berlina ukazują się już oficerowie lotnicy z nowemi odznakami wojskowemi, oddając przytem honory według przepisów wojskowych. Narazie nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowane i wyjaśnione, czy lotnictwo wojskowe podlegać będzie nadal ministerstwu latnictwa, czy też podporządkowane zostanie ministerstwu Reichswehry.

WYBORY DO SEJMU NA JESIENI?

W maju lub w czerwcu będzie zwołana nadzwyczajna sesja sejmu celem uchwalenia nowej ordynacji wyborczej

Warszawa, 15 marca.

(B) Dzisiaj rano zebrała się sejmowa komisja konstytucyjna dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

W dyskusji, przedstawiciele opozycji wyrażali wątpliwości na temat udzielenia Prezydentowi tak wielkich pełnomocnictw, podkreślając, że opozycja zaniepokojona jest pogłoskami, przewidującemi wydanie nowej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, opartej na nowej konstytucji **nie w drodze ustawy, lecz właśnie dekretem Prezydenta Rzplitej na podstawie pełnomocnictw.**

W odpowiedzi na te wątpliwości, referent ustawy konstytucyjnej, wicemarszałek Car, złożył ciekawe oświadczenie twierdząc, że w porozumieniu z rządem, może oświadczyć, że nowa ordynacja wyborcza nie będzie wydana na mocy pełnomocnictw dekretem Prezydenta Rzplitej, **lecz uchwali ją sejm i senat, prawdopodobnie na sesji nadzwyczajnej.**

W związku z tą deklaracją, wicemarszałka Cara, przypuszczają w kołach politycznych powszechnie,

ŻE W MAJU LUB W CZERWCU R. B. ODBĘDZIE SIĘ SESJA NADZWYCZAJNA SEJMU,

poświęcona uchwaleniu ordynacji wyborczej, a po tej sesji sejm zostanie rozwiązany.

W ten sposób wyborów możnaby spodziewać się jesienią r. b.

Po oświadczeniu wicemarszałka Cara większością głosów komisja **uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej** i w przyszłym tygodniu przedstawi uchwałę swą plenarnemu posiedzeniu sejmu.

Nowa reorganizacja szturmówek w Niemczech

Poufne narady przywódców hitlerowskich

Berlin, 15 marca.

(PAT) W Oberammergau toczą się od 14 b. m. poufne narady przywódców oddziałów szturmowych z całych Niemiec, z udziałem szefa sztabu szturmówek Lutzego. Konferencja ta potrwa do 17 b. m. Komunikat oficjalny wymienia jako temat obrad sprawy wewnętrzno-organizacyjne S.A. Wybór obecnej chwili, jak również fakt, iż zwołanie konferencji poprzedziła podróż inspekcyjna Lutzego do poszczególnych grup krajowych S.A. nadaja obradom charakter przygotowania do ważnych decyzyj, dotyczących zupełnej reorganizacji szturmówek i skierowania ich na nowe pole działalności.

Berlin, 15 marca.

(PAT) Zastępca kanclerza Hitlera min. Hess przybył dziś do Kilonji, celem złożenia wizyty niemieckiej marynarce wojennej. W sobotę min. Hess wygłosi przed przedstawicielami marynarki dłuższy odczyt, poczem powróci do Berlina.

Jak będą umarzane zaległości podatkowe

Złagodzenie systemu egzekucyjnego. — Musimy jeszcze trochę zacisnąć pasa. — Komisja skarbowa uchwaliła szereg ustaw podatkowych

Oświadczenie ministra skarbu Zawadzkiego

Warszawa, 15 marca.

(B) W miarę zbliżania się zakończenia sesji sejmowej, czego spodziewać się należy pod koniec marca r. b. — prace w komisjach sejmowych coraz bardziej przybierają na tempie. Dziś od rana pracował cały szereg komisyj sejmowych, przygotowując materjał na najbliższe posiedzenie plenarne sejmu, które odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu i w ciągu kilku godzin załatwi cały szereg złożonych przez rząd ostatnio projektów ustaw. Z posiedzeń dzisiejszych ściągnęło na siebie uwagę przedewszystkiem **posiedzenie komisji skarbowej, na której w obecności ministra skarbu dr. Zawadzkiego rozpatrzono ostatnio złożone sejmowi przez rząd przełożenia podatkowe.**

Przedłożenia te to przedewszystkiem projekt ustawy o spłacie i umarzaniu zaległości podatkowych, projekt ustawy o podwyższeniu do 15 proc. dotychczasowego 10 proc. podatku od opłat stemplowych i podatków bezpośrednich i pośrednich i wreszcie nowela do ustawy o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Zagadnienia te potraktował łącznie w dłuższem zasadniczem przemówieniu min. Zawadzki.

Na wstępie min. Zawadzki podkreślił, że zabiera głos przy rozpatrywaniu najbardziej niepopularnego przedłożenia rządowego jakiem bezwątpienia jest przedłożenie z dziedziny podatkowej.

Jednakże państwo musi żyć — powiada min. Zawadzki — państwo musi mieć środki na to by się utrzymać i opędzić swe konieczne wydatki. Te środki mogą być dostarczone jedynie przez społeczeństwo, to jest przez podatki.

Obowiązkiem rządu jest wydatki zredukować do granic możliwości. Ten obowiązek rząd wypełnił. Pozostaje jednak fakt, że obecnie rząd ma do pokrycia sumy, które zostały ustalone przez budżet na rok 1935—36. Na pokrycie tych wydatków nie wystarczy wpływów dotychczasowych. Rząd musi wobec tego wpływy podnieść. Najbardziej wskazaną drogą podniesienia wpływów było

ROZSZERZENIE REFORMY PODATKOWEJ,

gdyż polski system podatkowy ma bardzo poważne braki.

Jednak prace nad reformą podatkową są trudne i muszą trwać długo. Obowiązki państwa jednak nie pozwalają na wstrzymanie wykonania obecnych przepisów podatkowych i oczekiwania na nowe, a pozwalają jedynie na

pewne uproszczenia i ułatwienia dla płatników

jako sprawniejszy wymiar i złagodzenie konieczności egzekucji. Nowa ordynacja podatkowa, nad którą pracowano kilka lat, **przynosi płatnikom pewne ulgi. Mimo to rząd zmuszony jest do przyjścia do sejmu z jeszcze trzema — ostatniemi już — projektami nowych podatków.**

Wiele wątpliwości nie budzą przedłożenia rządowe o podniesieniu dodatku kryzysowego od stałych uposażeń oraz ustawa o opodatkowaniu tłuszczów jadalnych.

Te dwa przedłożenia podatkowe w sumie przyniosą zaledwie 9 mil.j zł.

Trzecie przedłożenie, a mianowicie podniesienie do 15 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatku przyniesie sumę poważniejszą bo 21 milj. zł., co dla skarbu państwa jest pozycją znaczną i bardzo poważną.

— Wiemy, że jest ciężko — mówi min. Zawadzki — mimo, iż nie jest tak źle, jak to przedstawiają niektórzy panowie z opozycji, jednak zdajemy sobie sprawę doskonale wraz z całym rządem że społeczeństwu jest bardzo ciężko.

Rząd musi zwrócić się jeszcze raz do wszystkich z tem,

ABY JESZCZE TROCHĘ PASA ZACISNĘLI,

aby jeszcze w nieznacznym stopniu powiększyli ten ciężar, jaki ponoszą. Chodzi o podniesienie o 5 proc. czyli o dodanie 5 groszy do każdej złotówki dzisiejszych ciężarów.

Wobec tego, że spadek cen rolnych jest bardzo znaczny, rząd godzi się z wnioskiem zapowiedzianym na plenum sejmu przez b. min. Miedzińskiego i zgadza się dodatków do podatków gruntowych nie podnosić.

W dalszym ciągu min. Zawadzki jeszcze raz omawia sprawę egzekucji zaległości podatkowych, podkreślając, że w wielu wypadkach, których jednak nie należy generalizować, wykonanie przepisów skarbowych, a szczególnie egzekucyjnych, przez urzędników skarbowych, nie jest odpowiednie. **Omawiając ogólne problemy zaległości podatkowych min. Zawadzki oświadcza, że zaległości podatkowe w dziedzinie podatku państwowego wynoszą w tej chwili łącznie olbrzymią sumę 730 miljonów zł., a zaległości z tytułu podatków samorządowych 200 milj.**

Do tych zaległości należy jeszcze dodać sumę 300 milj. zł. zaległości z opłat ubezpieczeniowych.

To wszystko razem daje sumę 1.300.000.000 zł. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli wymiar bieżących podatków bezpośrednich wynosi około 600 milj. zł. to jest rzeczą niemożliwą ściągnąć jeszcze dodatkowo 700 milj. zł. z tytułu zaległości podatkowych.

Zdaniem min. Zawadzkiego przekroczy to wszystkie możliwości społeczeństwa i aparatu skarbowego. Wobec tego rząd postanowił przystąpić do

UREGULOWANIA SPRAW ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

w sposób następujący. Datę zamknięcia zaległości podatkowych ustala się na 1 kwietnia 1934 r. Jeżeli płatnik w 1934—35 r. wpłacił równowartość wymiaru, to zaległości jego będą zawieszone, a na przyszłość, o ile w ciągu roku wpłaci całkowicie należności za bieżące podatki — umorzy mu się 10 proc. zaległości. W następnym roku również 10 proc. i w ten sposób co kilka lat rząd chce posunąć się do umorzenia tych zaległości w 70 proc. Umarzanie zaległości podatkowych będzie przerwane następnie wyłącznie — i to min. Zawadzki podkreślił z naciskiem — w stosunku do płatników nie wywiązujących się z bieżących wymiarów podatkowych.

Dyskusja nad przemówieniem min. Zawadzkiego przeciągnęła się poza godziny wieczorowe i wobec tego przyjęcie rządowego projektu podatkowego nastąpi dopiero jutro.

Zamach na króla Hedżasu

Londyn, 15 marca.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Mekki: Dziś w czasie uroczystości muzułmańskich w chwili, gdy król Hedżasu Ibn-Saud zbliżał się do wielkiego meczetu rzucili się na niego trzej zamachowcy. Straż królewska zastrzeliła wszystkich trzech napastników, którzy pochodzili z Imenu.

Endecy przeciwko moratorjum mieszkaniowemu dla bezrobotnych

Warszawa, 15 marca.

Dziś obradowała Sejmowa Komisja Prawnicza. Po krótkiej dyskusji, w której mówcy zwracali uwagę na konieczność uporządkowania obecnego stanu prawnego w dziedz. ustaw. lokatorskiego. Komisja przyjęła w obu czytaniach wszystkiemi głosami, z wyjątkiem głosów przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, projekt ustawy o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych na okres miesięcy letnich.

Burzliwe zajścia na wiecu politycznym we Francji

Jednemu z posłów radykalnych wybito oko

Paryż, 15 marca.

(PAT) Wczoraj doszło do burzliwego zajścia na wiecu politycznym w miejscowości Taple. W chwili gdy radykalny deputowany Ibel udawał się na trybunę, aby zabrać głos podszedł do niego właściciel sklepu Gardon i uderzył go kułakiem w oko. Rozbite binokle poraniły gałkę oczną i zaszła konieczność natychmiastowego wyłuszczenia oka. Napastnika aresztowano.

Ibel odgrywał dość znaczną rolę w stronnictwie radykalnem.

Parlamentarna grupa radykalna powzięła uchwałę, w której potępiając zamach na dep. Ibla, wyraziła mu swoją sympatję. Przy tej sposobności grupa ostro napiętnowała kampanję, podburzającą fanatyków do aktów gwałtu. Za akty te są odpowiedzialni przywódcy stronnictw budzących nienawiść w stosunku do swoich przeciwników politycznych.

Wielka afera szpiegowska we Francji

na rzecz Sowietów. — 6 osób stanie przed sądem

Paryż, 15 marca.

(PAT) Sędzia śledczy ukończył dochodzenie w głośnej sprawie o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Organizacje szpiegowską wykryto w grudniu 1931 r. Od tego czasu wydano nakaz aresztowania 2 osób, zamieszanych w aferę. Obecnie w stan oskarżenia postawiono 17 osób, które przebywają w więzieniu.

Na czele organizacji szpiegowskiej stał obywatel amerykański Switz z żoną, jugosłowianin Naradicz, rumun Berkovitz z żoną, rosjanka Lidja Stahl, urzędnik w dziale szyfrów ministerstwa marynarki prof. języków Louis Martin, nauczycielka francuska Mermet, obywatelka polska Chana Sauman chemik francuz Aubry z żoną, ppłk. rez. armji francuskiej Dumoulin i kilka innych osób. Czterech oskarżonych pozostaje na wolności za kaucją. 11 osób zamieszanych w aferę zdołało zbiec.

Podczas rewizyj dokonanych u aresztowanych, znaleziono szereg kompromitujących dokumentów i około 100 tys. franków gotówką. Sprawę rozpatrywać będzie przy drzwiach zamkniętych izba karna trybunału paryskiego.

Porozumienie włosko—jugosłowiańskie

Sensacyjne oświadczenie nowomianowanego posła włoskiego w Białogrodzie

Białogród, 15 marca.

(PAT) Nowomianowany poseł włoski di Campalto, składając swe listy uwierzytelniające oświadczył m. in.: „Mam specjalne polecenie od premjera Mussoliniego, aby oświadczyć, iż moja działalność będzie skierowana ku zrealizowaniu pozytywnego zbliżenia włosko-jugosłowiańskiego. Jestem też upoważniony do stwierdzenia, że **Włochy żywią wobec Jugosławji jedynie uczucia przyjaźni i nie zamierzają bynajmniej przeszkadzać jej rozwojowi i naruszać całości jej terytorjum. Przeciwnie, Włochy dążą zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej do współpracy i porozumienia z Jugosławją**“.

Zbuntowani marynarze osadzeni w arsenale

Po krwawych walkach powstańczych w Grecji

Ateny, 15 marca. (PAT)

Po wczorajszej naradzie z min. Metaksasem Tsaldaris zwoła dziś radę ministrów dla powzięcia decyzji o dalszych krokach rządu.

W kołach politycznych sądzą, że Tsaldaris i Kondylis dążą do przywrócenia pokoju wewnętrznego bez uciekania się do skrajnych zarządzeń.

Arsenał w Salamini obrócono na areszt dla marynarzy uczestników powstania.

Prokurator wojskowy w Kanei wydał nakaz aresztowania Venizelosa i **innych za wywołanie wojny domowej.**

Partja narodowo-socjalistyczna w Wilnie

została rozwiązana

Wilno, 15 marca.

Starosta grodzki wydał dziś decyzję, rozwiązującą narodowo - socjalistyczną partję robotniczo - włościańską, mającą siedzibę w Wilnie, jako organizację, nieposiadającą określonego charakteru prawnego oraz za jej działalność, wykraczającą przeciwko obowiązującemu prawu i zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Odmówił przysięgi na wierność Hitlerowi

Sąd dyscyplinarny uniewinnił kolejarza

Berlin, 15 marca.

(PAT) Izba dyscyplinarna kolei Rzeszy rozpatrywała w Erfurcie sprawę pewnego maszynisty, który odmówił złożenia przysięgi na wierność kanclerzowi Hitlerowi, powołując się na względy religijne. Oskarżony należy do sekty religijnej, uważającej przysięgę za ciężki grzech. Wobec oświadczenia lekarza sądowego, iż oskarżony nie może być pociągany do odpowiedzialności w sprawach religijnych, izba dyscyplinarna wydała wyrok uniewinniający, oświadczając, że rzeczą przełożonego jest zdecydowanie czy oskarżony ma być przeniesiony na emeryturę.

Paryż, 15 marca.

(PAT) Min. spraw wewn. nakazał wszczęcie dochodzenia i zawiesił w urzędowaniu głównego inspektora policji w dyrekcji Surete National Bouscatel. Pozostaje on pod zarzutem szantażowania pani Cotillon wspólnie z aresztowanym b. inspektorem policji Bony.

W GÓRĘ... KRZESŁA!

(r. k.) Podczas onegdajszego burzliwego posiedzenia łódzkiej Rady Miejskiej w toku „dyskusji" radny dr. Rostkowski ze Stronnictwa Narodowego podniósł krzesło na radnego Konrada Urbacha z PPS. P. dr. Rostkowski jest **homeopatą**. Ostatecznie zrozumielibyśmy, gdyby rzucał w przeciwników... **zapałki...** Ale krzesła?... To **dawka** stanowczo zbyt wielka!...

Rozumiemy dalej, że rzucanie krzesłami w Radzie Miejskiej ma znaczenie **symboliczne** czyli **polityczne.** Ale przecież radny Urbach ma również znaczenie **rzeczywiste czyli cielesne.** Widok lekarza, zadającego uszkodzenie ciała swemu dawnemu czy też przyszłemu pacjentowi — to widok niecodzienny, ale ciekawy — w epoce przewartościowania wszystkich wartości... etycznych.

Podobno pozatem p. dr. Rostkowski — to bardzo solidny człowiek. Powiedzcie państwo — do czegóż doprowadza człowieka **złe towarzystwo!**

⁂

Pan **Podgórski** jest prezesem Akcji Katolickiej w Łodzi. Jest również **radnym z ramienia Stronnictwa Narodowego.** Jako radny złożył w Radzie Miejskiej wniosek, aby w przyszłości nagrodę literacką miasta mógł otrzymać jedynie twórca **„pochodzenia chrześcijańskiego".** Nie jesteśmy biegli w sprawach kościoła, ale wydaje się nam, że **kościół katolicki nie rozróżnia „chrześcijan pochodzenia chrześcijańskiego" i „chrześcijan pochodzenia niechrześcijańskiego".** To charakterystyczne rozróżnienie wprowadził w życie zupełnie ktoś inny, a mianowicie... **narodowy socjalizm niemiecki.** To też wcale naturalne jest, że „**Orędownik**" otrzymał z Berlina (i oczywiście skwapliwie zamieścił!) następującą depeszę:

— Działalność radzieckiego Klubu Narodowego w Łodzi śledzona jest w Berlinie z dużą uwagą. Urzędowe niemieckie biuro informacyjne rozesłało w czwartek wieczorem do prasy komunikat pod tytułem: „Paragraf aryjski w Łodzi". Treść komunikatu brzmi:

„Na posiedzeniu komisji łódzkiej rady miejskiej, w której od niedawna większość posiada opozycyjna Narodowa Demokracja, uchwalono po raz pierwszy w Polsce, paragraf aryjski. Narodowi Demokraci na posiedzeniu komisji uchwalili wniosek, że w przyszłości nagroda miasta Łodzi, przyznawana corocznie za dzieła naukowe lub literackie, może być nadawana tylko aryjczykom,, którzy będą mogli swe pochodzenie udowodnić.

To się nazywa jasny styl: **paragraf aryjski,** — wiadomo o co chodzi!

Chcielibyśmy jednak namówić p. **radnego** Podgórskiego aby **rozmówił się** z p. **prezesem** Podgórskim. Albowiem trzeba koniecznie wyświetlić pewne rzeczy. Kościół katolicki w Niemczech prowadzi **jawną i trudną walkę z rasizmem i paragrafem aryjskim.** „Orędownik" powołuje się na **statę Goebbelsa",** jakgdyby w Berlinie przyznano Stronnictwu Narodowemu (oddział w Łodzi) jakieś odznaczenie honorowe „za wierną służbę". Czy p. Podgórski jednak będzie mógł tak bez żenady powoływać się na rasistycznych profesorów w Berlinie — to wydaje się dość wątpliwe. Tem bardziej, że jeszcze wcale niedawno, bo kilka miesięcy temu **„niewykryci" rasiści zamordowali w Berlinie kolegę p. Podgórskiego** — prezesa niemieckiej Akcji Katolickiej, ś. p. dr. **Klausnera.**

⁂

Jeden z naszych spółpracowników rozmawiał przed kilku dniami z p. prezesem Podgórskim. M. in. na zapytanie dziennikarza p. Podgórski zaprzeczył, jakoby Klub Stronnictwa Narodowego miał dążyć do zwolnienia wszystkich urzędników-żydów.

— Zdajemy sobie sprawę — mówił p. Podgórski — że **to byłoby niemożliwe ze względów prawnych.** Owszem, walczymy z żydami i wcale się z tem nie kryjemy. Gdybyśmy jednak mieli zwolnić urzędników, szczególnie etatowych, to **musielibyśmy przecież zapłacić im emerytury i odszkodowania** tak wysokie, że obciążyłoby to budżet miejski nadmiernie i nieprodukcyjnie. To byłoby **nierozsądne** i dlatego takiego wniosku nie będzie.

Aliści p. radny Kowalski następnego dnia po tej rozmowie złożył wniosek następujący:

„Wzywa się komisarza rządowego do niezwłocznego zwolnienia wszystkich pracowników miejskich Żydów".

Czyżby p. radny Podgórski **zmienił zdanie w ciągu 24 godzin?** Czy może zmieniły się warunki, w których działa rozsądek? A może tak się tam dzieje, że... **jeden do Sasa, drugi do lasa....**

⁂

P. Podgórski zapewnił dziennikarza, że o rozłamie w Stronnictwie Narodowem niema mowy, aczkolwiek nikt nie zaprzecza, że **w każdem środowisku i ugrupowaniu są różnice zdań, a nawet tarcia.**

Słusznie. Ale nie wszystkie „**różnice zdań**" dają się skleić. Możemy zrozumieć bardzo wiele: nacjonalizm, szowinizm, rasizm, antysemityzm, wpływy niemieckie, błyskawice i swastyki — możemy zrozumieć te wszystkie **chorobowe** objawy, znając samą **chorobę — kryzys gospodarczy, wyczerpanie inteligencji i rozpacz mas...** Ale nie możemy zrozumieć **nonsensów, głupoty i matołkostw'a.** Nawet **szowinizmu** nie identyfikujemy z **głupotą przyrodzoną,** jak to nam chcą wmówić niektórzy. Odwrotnie, **głupotę przyrodzoną uważamy za rzecz absolutnie międzynarodową,** a ów **Czwarty Internacjonał Matołków** jest o wiele jeszcze niebezpieczniejszy, niż Trzeci Internacjonał Czerwonych.

Otóż, czy da się skleić jaki taki choćby stan porozumienia **rozsądku z głupotą?** — to jest pytanie zasadnicze dla wielu ludzi w łódzkiej Radzie Miejskiej.

⁂

Przyznajemy otwarcie, że polityka Stronnictwa Narodowego w łódzkim samorządzie **podoba się nam.** Podoba się nam dlatego, że **gruntownie kompromituje autorów.** Reakcja mas na tę politykę następuje bardzo szybko. Gdyby dziś ogłoszono nowe wybory — rezultat ich byłby przekonał wszystkich jakie **zmiany w nastrojach społeczeństwa dokonały się pod wpływem jaskrawej a niepoważnej polityki,** uprawianej przez Stronnictwo Narodowe w Radzie Miejskiej. Endecy zebrali nadspodziewane żniwo mandatowe, gdyż **zbyt długo rządziła w Łodzi P.P.S.** Teraz dopiero okazuje się, że socjaliści są o wiele **mądrzejsi w opozycji komunalnej, aniżeli w większości.** Chyba niezadługo to samo będzie można powiedzieć o „narodowcach"....

Więcej homeopatji, panowie radni!...

Końska kuracja napewno zaszkodzi.. lekarzom!

Powszechna służba wojskowa w Austrji?

Rząd Schuschnigga chce iść śladami innych państw.—Min. Rither oświadczył, iż Habsburgom dzieje się krzywda.—Rintelen będzie wypuszczony na wolną stopę

Wiedeń, 15 marca.

(PAT) W Wiedniu zebrało się dziś 5000 przywódców stanu włościańskiego. Na zgromadzeniu obecny był kanclerz Schuschnigg, kilku członków rządu, kardynał Innitzer i wiele wybitnych osobistości.

Pierwszy przemówienie wygłosił kard. Innitzer, poczem przemówił kanclerz Schuschnigg, oświadczając: „pozostajemy konserwatystami, choć zwróceni jesteśmy do nowych czasów". Minister rolnictwa Rither, powitany owacyjnie, wygłosił przemówienie zawierające kilka zasadniczych momentów:

„Stan włościański — zakończył minister — żąda wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej Habsburgom. Chłopi zawdzięczają Habsburgowi, Franciszkowi Józefowi, uzyskanie reprezentantów w przedstawicielstwie narodowem. Stan włościański żąda przywrócenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Nasza młodzież w dawnych czasach była wychowywana w wojsku, gdzie uczyła się dyscypliny. Także ze stanowiska społecznego jest pożądane wprowadzenie służby wojskowej. Stan włościański pragnie narówni z innemi stanami, współpracować w państwie korporacyjnem. Walki partyjne mamy za sobą i teraz chcemy uczestniczyć w szlachetnem współzawodnictwie stanów Przysięgamy kanclerzowi wypełnić jego program.

Zjazd uchwalił kilka rezolucyj gospodarczych.

Wiedeń, 15 marca.

(PAT) Omówieniu wyroku w procesie Rintelena poświęcają wszystkie bez wyjątku dzienniki artykuły wstępne. Podkreślono w nich, że przeprowadzenie sprawy przynosi zaszczyt sądownictwu austrjackiemu. Cała rozprawa prowadzona była jawnie. Oskarżonemu dano wszelkie szanse obrony. Rozprawa prowadzona była z niezwykłym umiarem. Wiele pism daje życiorys Rintelena odchodzącego nazawsze z życia politycznego Austrji, po odegraniu w niem dużej roli. Jeden z dzienników zauważa że dziwnym zbiegiem okoliczności, sprawa Rintelena przypadła w chwili, gdy inny sędziwy polityk Venizelos, któremu los też nie odmówił w życiu zaszczytów, pokusił się u schyłku swych dni, sięgnąć zbrojną ręką po władzę i też przegrał. Rintelen znajduje się obecnie w szpitalu więziennym, gdzie lekarze mają zbadać stan jego zdrowia. **Jeżeli stan zdrowia okaże się poważny, Rintelen zostanie wypuszczony z więzienia i oddany pod nadzór policji.**

Dwa wyroki śmierci w Austrji

za szmugiel materjałów wybuchowych z Niemiec

Wiedeń, 15 marca.

(PAT) Sąd Najwyższy skazał na karę śmierci przez powieszenie nar. socjalistów Hildegardę Goessl i Maxa Wilda za szmugiel materjałów wybuchowych z Niemiec. Jest to pierwszy wyrok śmierci na kobietę, wydany w Austrji. Sąd zwrócił się jednak do prezydenta Miklasa z wnioskiem o łaskę.

Katastrofa samolotu na linji Egipt--Palestyna

Dwaj podróżni zabici i dwaj ranni

Kair, 15 marca.

(PAT) Samolot, utrzymujący stałą komunikację pomiędzy Egiptem a Palestyną spadł w odległości 10 mil na zachód od Larisz (miasteczko na krańcu przesmyku sueskiego). Dwaj podróżni są zabici, dwaj odnieśli lekkie rany. Jeden jest ciężko raniony, dwaj wyszli z wypadku cało. Pilot ma złamane obie nogi.

Ameryce grozi rewolucja

Wzmacniają się dwa skrajne skrzydła w społeczeństwie: radykalny socjalizm i faszyzm. Roosevelt siedzi na wulkanie, usiłując gasić go plasterkami wciąż nowych pomysłów

5 miljardów zł. na roboty publiczne

Nowy Jork, w marcu.

Naprzeciw mnie w wagonie metro siedzi wysoki mężczyzna, i, żując gumę spokojnie, czyta proklamację. Zdaleka rzucają się w oczy ogromne litery: **„Robotnicy, wzywamy was do strejku!"**. New York przeżywa obecnie burzliwe dni. Znów strejk pracowników obsługujących windy i we wszystkich drapaczach chmur silna policyjna ochrona. Na 14-ej ulicy, w dzielnicy robotniczej, pędzą samochody, rozrzucające odezwy.

Dawniej nikt na to nie zwracał uwagi. Publiczność amerykańska jest chyba najbardziej zimnokrwistą na świecie. Do wagonu mógł wpaść pijany i zacząć krzyczeć -- nikt nawet nie ruszy się z miejsca. Tak samo nie zwracano uwagę na agitatorów partyjnych i ich odezwy. Ale w ciągu ostatnich miesięcy nastąpił poważny przełom. **Radykalne elementy rozwijają coraz energiczniejszą działalność, strejki są na porządku dziennym, olbrzymie demonstracje uliczne zdarzają się w krótkich odstępach czasu.** I publiczność amerykańska zmieniła się, w przeczuciu niebezpieczeństwa w poważnym stopniu. Dawniej na człowieka, czytającego w wagonie metro proklamację komunistyczną nikt nie zwróciłby uwagi. Dziś rozlegają się już **głosy, protesty i oburzenia.**

A obok wzrastającej coraz bardziej aktywności grup lewicowych, obserwuje się drugie, zastanawiające zjawisko w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas cała prasa amerykańska zajmowała stanowisko **negatywne wobec faszyzmu.** W tych dniach ukazał się w nowojorskim „Times" artykuł wybitnego dziennikarza, Williama Dogerty, wychwalający faszyzm. Artykuł ten wywołał powszechne poruszenie. Dotychczas amerykanin z dumą mówił, że w „wolnej" **Ameryce faszyzm jest nie dopomyślenia.** A oto zaczyna już marzyć o tem, by **zjawił się ktoś w „wolnej" Ameryce i rozpoczął sprawowanie rządów żelazną ręką.**

Zainteresowałem się tą sprawą i umówiłem się z Williamem Dogerty, chcąc odbyć z nim rozmowę. Dogerty, na moje pierwsze pytanie, odpowiedział:

— **Będę bardzo wdzięczny temu, kto mi powie, dokąd idzie Ameryka. Proszę rozejrzeć się. Związek pracowników instytucyj użyteczności publicznych grozi strejkiem i przerwaniem dopływu elektryczności i gazu do całego Nowego Jorku. Ulice bez światła? W Ameryce? Czy można sobie wyobrazić czem to grozi, Oto trwa strejk 200 tysięcy pracowników obsługujących windy. Oto grozi strejk pracowników składowych. Jestem Amerykaninem, a nie rozumiem czem się to wszystko skończy i do czego zmierza rząd. I dlatego zaczynam się istotnie zastanawiać nad tem, czy nie należałoby ograniczyć nieco swobód w naszym kraju....**

Przed kilku dniami parlament amerykański rozpatrywał budżet wojskowy na rok bieżący. Na ten cel Ameryka przeznacza około **400 miljonów dolarów**, t. j. o jedną trzecią więcej aniżeli w ubiegłym roku. Przewodniczący komisji budżetowej Parcks, referując budżet, oświadczył:

— **My siedzimy na wulkanie. Nie możemy pozostawać ślepi i głusi na to, że radykalizm w kraju wzrasta niemal z godziny na godzinę. Trzeba zawczasu zastosować odpowiednie środki.**

Budżet wojskowy przewiduje przedewszystkiem **wzmocnienie ochrony wewnątrz kraju.** Stany Zjednoczone — choć może się to wydać dziwne — **mają najmniejszą armję spośród mocarstw świata.** 126.000 żołnierzy. Obecnie powiększa się ilość żołnierzy do 165.000. Gwardję narodową, która utrzymuje porządek wewnątrz kraju powiększa się do liczby 50.000.

Jak widać, rząd amerykański zdaje sobie sprawę, że **siedzi na wulkanie i podejmuje już kroki zaradcze. Ale co z tego wyniknie?**

Tymczasem Roosevelt kontynuuje swą walkę z kryzysem gospodarczym, opierając się na starej doktrynie, że **pełny żołądek nie usposabia do radykalnych wystąpień.** Prezydent zręcznie lawiruje dotychczas pomiędzy podwodnemi rafami, które tworzą z jednej strony robotnicy, wysuwając swe żądania, z drugiej zaś strony kapitaliści. Narazie statek państwowy płynie. Ale tych raf podwodnych jest coraz więcej, a prąd jest coraz silniejszy.

Niegdyś Roosevelt sam pomógł robotnikom zorganizować się w potężne związki. Chciał on mieć silnego sojusznika w walce z wielkim kapitałem. Ale przeoczył jedną rzecz — że sojusznik, gdy poczuje się bardzo silnym, może okazać się nagle przeciwnikiem.

Dlatego właśnie Roosevelt zgodził się na powiększenie budżetu wojennego aby wzmocnić kadry obronne kraju. Czy będzie musiał uciec się w przyszłości **do pomocy bagnetów przeciwko robotnikom?** To czas okaże.

Narazie chce on jeszcze wszystko załatwić pokojowo. **5 miljardów złotych przeznacza na roboty publiczne, by zatrudnić przy nich bezrobotnych.** Następnie opracował projekt **ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i ubezpieczenia emerytalnego dla robotników.** Roosevelt jeszcze działa. Amerykanie jeszcze w niego wierzą. Ale ta wiara jest już mocno podważana przez radykalną agitację stronnictw socjalistycznych oraz **przez rozwój wypadków: prosperity** nie wraca, sztucznie nakręcana konjunktura jest krótkotrwała, poczem stale następuje pogorszenie.

Niewesoło jest teraz w Stanach Zjednoczonych.

A. G.

Wystawa karykatur w Paryżu.



Najwybitniejsi karykaturzyści Francji zorganizowali w Paryżu wystawę swych obrazów, która cieszy się wielkiem powodzeniem. Oto jedna z lepszych karykatur, wyobrażająca ministra spraw zagranicznych Lavala.

Walka z bezsennością

Bezsenność jest plagą trapiącą dzisiaj setki i tysiące osób. Zwykle cierpiący na bezsenność biorą jakiś nasenny środek, poczem zasypiają, lecz zdarza się bardzo często, iż w nocy budzą się i nie mogą nanowo już zasnąć. Wtenczas uciekają się do powtórzenia jakiegoś narkotyku. W tych wypadkach należy zaniechać używania narkotyku przed snem, a dopiero uciekać się doń w razie przebudzenia się w nocy i niemożności zapadnięcia w sen.

Środki nasenne należy naogół przyjmować dopiero w dwie godziny po kolacji, jeśli się chce aby działanie ich było skuteczne. Albowiem żołądek pełniący jeszcze funkcję trawienia spożytej kolacji, nie może skutecznie reagować na lekarstwo i działanie jego następuje zbyt późno.

Na bezsenność wpływa zbyt obfite pożywienie, to też wstrzemięźliwość przy posiłku wieczornym jest bardzo wskazana. Nie należy też przesuwać kolację na zbyt późną godzinę. Ale jednocześnie nie należy kłaść się do łóżka z pustym żołądkiem, gdyż wówczas skurcze jego budzą nas w nocy. Bardzo dobrze wpływają na sen kąpiele o temperaturze 34 st. Celsjusza, sprowadzają one odprężenie nerwów, uspakajają organizm. Można też stosować obmywanie ciała zimną wodą, ale to już jest zależne od indywidualnych cech: jednemu pomaga, drugiemu szkodzi. Ten środek należy więc wypróbować.

Pielgrzymka do Lourdes

W tygodniu poświątecznym, w dniach 25-28 kwietnia rb., w Cudownej Grocie Lourdes w ciągu 3 dni i 3 nocy odprawiane będą bezustanne Msze Św., która to uroczystość zakończy Rok Jubileuszowy. Wydarzenie tego rodzaju nie było dotychczas spotykane w dziejach chrześcijaństwa, a wagę jego podkreślił Ojciec Święty w długim własnoręcznie skreślonym liście do biskupa Lourdes, wyrażając życzenie, by na uroczystości te przybyli możliwie najliczniej wierni ze wszystkich części świata i ze wszystkich narodów i by związani wspólnym węzłem braterstwa zanieśli modły na intencję powszechnego pokoju. Udział w tych uroczystościach zapowiedzieli przedstawiciele kościoła katolickiego ze wszystkich państw, a 140 Mszy Św., które zostaną odprawione w czasie tego wielkiego Triduum, celebrowane będą przez samych biskupów. Z inicjatywy Jego Eminencji Ks. Kardynała Prymasa Polski, który osobiście w towarzystwie szeregu księży, biskupów polskich uda się na te uroczystości, organizowana zostaje w tym okresie specjalna pielgrzymka do Lourdes, w której niewątpliwie wezmą udział licznie przedstawiciele Polski. Pielgrzymka ta odbędzie się w czasie 22 kwiecień — 3 maja rb.



WOJNA WYBUCHNIE BEZ UPRZEDZENIA

Eskadry samolotów w ciągu kilku godzin zniszczą najpiękniejsze miasta. Większe niebezpieczeństwo będzie groziło ludności cywilnej, aniżeli wojsku

Przez cały okres walk wewnętrznych w Grecji, od pierwszych kroków aż do ostatnich, bardziej zdecydowanych posunięć będących już niejako epilogiem powstania, w działaniach wojennych wysuwa się na czoło akcja lotnictwa. O skuteczności walki przy pomocy samolotów najlepiej świadczą osiągnięte przez wojska rządowe rezultaty. Obserwacje poczynione podczas tej akcji są tem ciekawsze, że **został użyty nowoczesny sprzęt, samoloty biorące udział w tłumieniu powstania należą do nowych typów.** Godnym uwagi jest fakt uniezależnienia się lotnictwa od warunków atmosferycznych. Ciągłe deszcze i niepogody, które chwilami wręcz uniemożliwiały akcję wojskom lądowym, zdawało się, że tembardziej powinny utrudnić posługiwanie się lotnictwem. W rzeczywistości jednak było inaczej. Podczas gdy piechota i artylerja ugrzęzły wśród szeroko rozlanych wód, **sytuację ratowało lotnictwo, wykonując prawie bez przerwy loty nad terenami nieprzyjacielskimi.**

Samoloty greckie walczące po stronie rządu bardzo skutecznie **bombardowały nie tylko pozycje powstańców, ale również i osiedla znajdujące się po stronie zwolenników Venizelosa.** Jeżeli zważymy skutki bombardowania lotniczego, jednocześnie zdamy sobie sprawę z tego, że działania odbywały się właściwie na niewielką skalę, przy użyciu **stosunkowo słabych jednostek i akcja toczyła się wewnątrz jednego tylko kraju, dojdziemy do wniosków wcale nie wesołych.**

Na interesujące z każdego punktu widzenia pytanie dał wyczerpującą odpowiedź wybitny polityk japoński, minister Osaka, w obszernej książce niedawno przez niego wydanej. Dzieło to tembardziej zasługuje na uwagę, ponieważ oparte jest na głębokich studjach, obszernej statystyce i licznych przykładach.

Niewątpliwie poraz pierwszy ktoś z taką przerażającą otwartością poruszył sprawy przyszłej wojny. **W przyszłej wojnie walczącym nie będzie tylko żołnierz, lecz cały naród.** Co więcej, ze strony lotnictwa **większe niebezpieczeństwo będzie groziło ludności cywilnej aniżeli wojskom walczącym na froncie.** Głównemi celami bombardowania lotniczego będą nie strefy przyfrontowe, lecz dalej położone **objekty przemysłowe oraz większe miasta. Zniszczenie fabryk,** produkujących sprzęt wojenny, amunicję i środki transportowe będzie krótszą i wygodniejszą drogą do zwycięstwa, aniżeli żmudne i długie zwalczanie nieprzyjaciela na froncie. **Zniszczenie ważnej linji kolejowej więcej przyniesie korzyści, aniżeli rozbicie jednej czy nawet kilku dywizyj.**

Jeżeli uwzględnimy jeszcze broń chemiczną, której użycie w przyszłej wojnie wydaje się niewątpliwem, to dopiero w pełni możemy zrozumieć **całą okropność nowoczesnych metod walki.** Przyszła wojna może być tem straszniejsza, że wybuchnie gwałtownie, **bez żadnych uprzedzeń i ultimatum.** Eskadry samolotów pomkną podniebnym szlakiem w mrokach nocy, by nieść zagładę i jednoczesne wypowiedzenie wojny. **W ciągu kilku godzin na miejscu, gdzie wznosiły się piękne miasta tętniące życiem, zostaną ruiny.**

Tak ujmuje przyszłą wojnę w swojej książce Osaka. Nie uznaje on **żadnych półśrodków,** uważa, że jeżeli się ktoś decyduje na wojnę, musi ją przeprowadzić konsekwentnie z całą bezwzględnością nie licząc się z żadnemi względami. Skoro wojna światowa pozostawiła aż nadto dobrze nam znane skutki, co więc będzie po tej następnej? Na to pytanie lepiej już nie odpowiadać.

St. P.



Marzec **16** Sobota

Dzis Abrahama Pust.
Jutro Bł. Jana S.

—:—

Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	17.40
Wschód księżyca	14.15
Zachód księżyca	4.49
Długość dnia	11.54
Przybyła dnia	4.12

Wycieczki zagraniczne
do pobojowisk w Polsce

W maju r.b. przypada 20-a rocznica bitwy pod Gorlicami. W związku z tem napływają z zagranicy liczne zapytania, świadczące o zainteresowaniu b. wojskowych pobojowiskami z czasów wojny światowej w Polsce.

W Krakowie utworzony został komitet, który kierować będzie ruchem masowych wycieczek zagranicznych do pobojowisk, uwzględniając ważniejsze ośrodki turystyczne, jak Kraków, Wieliczka, pobojowiska pod Gorlicami i t.d.

Projektem wycieczek do pobojowisk polskich zainteresowały się organizacje b. kombatantów w Niemczech, Austrji i na Węgrzech.

Rekrutacja bezrobotnych
do robót publicznych

W Funduszu Bezrobocia przeprowadzane są obecnie studja nad systemem rekrutacji bezrobotnych do robót publicznych w r.b. Główny nacisk położony będzie na równomierne przeprowadzenie rekrutacji z uwzględnieniem jednakowego odciążenia wszystkich większych ośrodków bezrobocia.

Sprawa ta jest dość skomplikowana z uwagi na konieczność uwzględnienia w. kosztów przejazdu do miejsc pracy, gdyż robotnicy odbywają się częstokroć w miejscach oddalonych od większych skupisk bezrobotnych.

Pożar w magistracie
m. Pabjanic. — Straż ugasiła ogień

W gmachu ratusza w Pabjanicach, mieszczącym się w budynku, będącym cennym zabytkiem architektonicznym, wybuchł onegdaj pożar w biurach wydziału oświaty i kultury. Od wadliwie urządzonego przewodu kominowego zapaliła się belka w suficie. Za nią zajęła się ściana drewniana i po kilku minutach płonęły również stare akta.

Po półgodzinnej akcji straż ugasiła ogień, zagrażający wysoce wartościowemu budynkowi, w którym mieszczą się biura zarządu miejskiego.

Kontrola bezrobotnych
Wykroczenia będą surowo karane

Jak się dowiadujemy, zarząd główny Funduszu Bezrobocia zarządził przeprowadzenie ścisłej kontroli wszystkich bezrobotnych, pobierających zasiłki. Chodzi przedewszystkiem o dokładne sprawdzenie na jakiej zasadzie wydawane są wszelkie zapomogi.

Kontrola prowadzona będzie zarówno w zakładach pracy jak i w miejscach zamieszkania. Wszelkie bezprawia, a zwłaszcza wystawianie fałszywych świadectw pracy, będą karane sądownie.

W najbliższym czasie taka sama kontrola będzie rozciągnięta nad bezrobotnymi pracownikami umysłowymi. (i)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28-ym bm. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkani na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (ul. Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Po onegdajszych awanturach
P. wojewoda wyjechał do Warszawy.—Losy samorządu łódzkiego. — Większość staje się mniejszością
Kiedy odbędzie się następne posiedzenie

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej wywołało w Łodzi wielkie wrażenie. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że obrady „ojców miasta" odbywają się w gorączkowym, podnieconym nastroju. Przyzwyczailiśmy się też do różnych często nielicujących z powagą tej instytucji, a nawet wręcz kompromitujących wystąpień na terenie rady. Ale onegdaj omal nie doszło do zwykłej, **karczemnej bójki, którą zażegnać zdołała w ostatniej chwili tylko energiczna i taktowna interwencja komisarza rządowego.** Wprowadzenie do prac rady miejskiej systemu stałych awantur i scysji, wzajemne wymyślanie sobie w sposób wręcz haniebny — stawia pod znakiem zapytania dalsze losy samorządu łódzkiego.

Charakterystycznym szczegółem było, iż onegdaj w czasie posiedzenia rady miejskiej p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak był szczegółowo informowany o toku obrad. Otrzymywał przez cały czas **dokładne relacje o wszystkiem, co się działo na sali.**

W dniu wczorajszym p. wojewoda wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Jak donosiliśmy, zajmie się on sprawą wczesnego uruchomienia robót sezonowych w okręgu łódzkim, a równocześnie odbyć ma konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych Kościałkowskim na temat sytuacji w łódzkim samorządzie. Po jego powrocie do Łodzi, jak się dowiadujemy, odbędzie się w województwie **konferencja z udziałem naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Jellinka i komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wojewódzkiego.**

Czy decyzja w sprawie samorządu łódzkiego będzie już teraz powzięta i ogłoszona — jeszcze niewiadomo. Faktem jest wszakże, iż pogłoski o niezatwierdzeniu wyborów zarządu miejskiego, w osobach pp. Rymara, Podgórskiego i Kowalskiego potwierdzają się. Prawdopodobnie **w kwietniu wyznaczone zostanie ponowne zebranie wyborcze rady miejskiej dla dokonania powtórnego wyboru władz miejskich.**

Jak jednak przeprowadzony zostanie wybór? Sytuacja w radzie miejskiej zmieniła się już definitywnie. Narodowcy, którzy początkowo mieli decydującą większość, obecnie **znaleźli się w mniejszości.** Sztucznie zbudowana większość z udziałem niemieckiego radnego Kahlerta zaczęła się bowiem chwiać, gdyż r. Kahlert, po ostatnich „wyczynach" przedstawicieli Stronnictwa Narodowego w radzie miejskiej pono zdążył się już rozczarować w stosunku do swych opiekunów i na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej już nie głosował stale razem z narodowcami. W ten sposób narodowcy dysponują już obecnie tylko 35 głosami, mając przeciw sobie **zwartą opozycję, dysponującą 37 głosami.** Jeszcze onegdaj cieszyli się większością, **spowodu choroby dwóch radnych z opozycji.** Na następnem posiedzeniu — będziemy świadkami bardzo ciekawych scen.

Na marginesie onegdajszego posiedzenia dodać należy jeszcze jeden fragment, który w naszem sprawozdaniu, spowodu późnej pory nocnej został opuszczony. Stanowi on doskonałą charakterystykę ludzi zajmujących prawą stronę rady miejskiej.

W czasie omawiania wniosku o wystąpienie do rządu z opinją uzasadniającą konieczność obniżenia komornego we wszystkich domach, radni narodowcy zaatakowali prezesa zwiazku lokatorów r. Janusza Urbacha. Wówczas r. Urbach opowiedział publicznie następującą historyjkę:

— Jako prezes związku lokatorów, prowadzę kursy dla ławników urzędu rozjemczego dla spraw najmu ze strony lokatorów. Nagle wpłynęło na mnie doniesienie, jakobym na tych kursach uprawiał agitację wywrotową. Byłem zdumiony, lecz na podstawie zeznań słuchaczów tych kursów udowodniłem, że żadnej agitacji wywrotowej nie prowadziłem, a mówiłem **jedynie o konieczności obniżenia komornego.** Na tem się sprawa wyczerpała. Ale czy wiecie, panowie, kto uznał agitację na rzecz obniżenia komornego za akcję wywrotową? Ławnik urzędu rozjemczego, członek Stronnictwa Narodowego i radny z tego obozu, **siedzący tu na tej sali, Miller.**

Oświadczenie to wywarło niezwykłe wrażenie. Wszystkie oczy zwróciły się w kierunku r. Millera, który zbladł, lecz nie odezwał się ani słowem.

***

Jak wiadomo, na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej nie wyczerpano porządku dziennego. Wobec powyższego, dziś ustalony będzie termin następnego posiedzenia, które będzie dalszym ciągiem onegdajszego. Posiedzenie to zwołane zostanie na **poniedziałek lub środę przyszłego tygodnia.** A w czwartek prawdopodobnie już odbędzie się pierwsze posiedzenie budżetowe. (s)

Imieniny Marsz. Piłsudskiego
Program uroczystego obchodu w Łodzi

We wtorek Łódź obchodzić będzie podniosłą uroczystość - imieniny Wielkiego Budowniczego Polski Niepodległej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Niezależnie od urzędowego obchodu — w dniu tym płynąć będą ku Belwederowi szczere i gorące życzenia wszystkich obywateli naszego miasta.

Uroczystości rozpoczną się w dniu 18 b. m. **capstrzykiem wojskowym na ulicach miasta.** Obchód urzędowy bowiem będzie miał specjalny charakter, wojsko składać będzie wyrazy swego hołdu i przywiązania swemu Wodzowi. We wtorek, 19 bm. odprawione zostaną okolicznościowe **nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań,** a o godzinie 10 specjalne nabożeństwo — w Katedrze, z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

O godzinie 12 w południe na placu Hallera odbędzie się **wielka defilada wojskowa pułków garnizonu łódzkiego,** organizacyj b. wojskowych, policji i straży ogniowej. Defiladę przyjmą **p. wojewoda Hauke - Nowak i dowódca O. K. generał Langner.**

W godzinach popołudniowych odbędą się dwa uroczyste przedstawienia dla wojska i policji w teatrze Popularnym; wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, które poprzedzi przemówienie okolicznościowe płk. Alf-Tarczyńskiego.

★

W związku z obchodem imienin Marszałka, kuratorjum okręgu szkolnego wystosowało do dyrekcyj szkół średnich i inspektoratu szkolnego następujące zarządzenie:

Wszystkie szkoły zorganizują uroczyste obchody dla uczczenia Dostojnego Solenizanta. Obchody te mają mieć poważny charakter, a treść pogadanek ma być wykorzystana dla celów wychowania obywatelsko - państwowego w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego.

W Belwederze zostanie złożona przez młodzież szkolną **„Księga pamiątkowa" z życzeniami od uczniów wszystkich szkół.**

Sztuczne bezrobocie w Łodzi
stwarzają przedsiębiorcy, sprowadzający robotników z innych miast

Sprzyjające pogody spowodowały, iż w Łodzi przystąpiono już częściowo do robót sezonowo - budowlanych. W pierwszym rzędzie podjęte zostały roboty na Chojnach, jak również rozpoczęły się prace przy budowie domów w Łodzi.

W związku z tem związek robotników budowlanych Z. Z. Z. wystosował do starostwa grodzkiego memorjał, prosząc o zainteresowanie się metodami przedsiębiorców budowlanych, którzy stwarzają **sztucznie bezrobocie w Łodzi** — chcąc przyczynić się do obniżenia stawek, sprowadzają robotników budowlanych do naszego miasta z innych województw, jak **kieleckiego, białostockiego i pomorskiego.**

Jak nas informują, tegoroczny sezon budowlany zapowiada się w Łodzi bardzo dobrze.

Kiedy rozpoczną się miejskie roboty sezonowe, narazie jeszcze niewiadomo. Wobec sprzyjających pogód **mogłyby one rozpocząć się już 1 kwietnia** — i tak zamierzał właśnie uczynić komisarz Wojewódzki — ale wobec tego, iż większość narodowa w radzie miejskiej nie pozwoliła na zakup materjałów i uniemożliwiła przez to wcześniejsze rozpoczęcie robót — w tej chwili jeszcze nie można ustalić, kiedy miasto rozpocznie swe roboty. (i)

Nieście pomoc najbiedniejszym

B. P.

dr. ANTONI JAN GOLDMAN

B. NACZELNY LEKARZ SZPITALA IM. MAŁŻONKÓW POZNAŃSKICH W ŁODZI, B. DYREKTOR SZPITALA NA CZYSTEM W WARSZAWIE, ODZNACZONY MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14 marca 1935 r., przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 marca o godz. 1 i pół po południu z Domu Przedpogrzebowego z cmentarza przy ul. Okopowej w Warszawie, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążeni w ciężkim smutku

żona, córki, synowie, synowe, zięć, wnuki, siostry, bracia i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Burzliwe zebranie właścicieli nieruchomości

Dyskusja zeszła na tory niewłaściwe. — Zbytnia elokwencja jest wrogiem rzeczowości. — Wybory zarządu zostały odroczone

Onegdaj wieczorem przy bardzo licznym udziale członków odbyło się walne, doroczne zebranie w centralnem stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości. Zebranie rozpoczęło sie w atmosferze nieco podnieconej, ze względu na zapowiedziane wybory nowych władz zrzeszenia, nikt jednak nie przypuszczał że zakończy się ono tak burzliwie.

Przewodniczącym zebrania w tajnem głosowaniu, wybrano olbrzymią większością głosów **inż. Lubotynowicza.** Sprawozdanie rachunkowe z zatwierdzającą decyzją komisji rewizyjnej przyjęto bez dyskusji, poczem referat o działalności zarządu wygłosił b. poseł O. Friese, który zilustrował sytuację własności nieruchomej oraz omówił najaktualniejsze bolączki tego stanu. Ciekawa była propozycja, wysunięta w sprawie zagadnienia moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. Propozycja ta idzie w kierunku **płacenia przez bezrobotnych komornego bonami, które oni będą otrzymywali przy wypłacie zapomogi, z tem, że bony te skolei byłyby przyjmowane przez urzędy skarbowe za podatki od właścicieli nieruchomości.** P. Friese poruszył również sprawę zatargów, jakie wynikają pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, na tle niepunktualnego płacenia komornego.

Koreferat o działalności zarządu wygłosił **inż. Król,** kładac szczególny nacisk na sprawę oddłużeniowa. Wspomniał on przytem, że niektóre urzędy skarbowe w Łodzi rozesłały upomnienia o płatności podatku za IV kwartał 1934 roku już na początku lutego, podczas gdy podatek od nieruchomości płatny był do końca lutego, narażajac płatników na koszty, wynoszące przy egzekucji 5 procent od sum bardzo dużych.

Nad referatami wywiązała się dyskusja, w czasie której nastapiła rzecz niezmiernie zastanawiajaca: mówcy, a zwłaszcza pp. Fajtlowicz i Żytnicki nie poruszając spraw związanych z działalnością zarządu, ostro zaatakowali dyrekcję Towarzystwa Kredytowego. Zapominająo widać, iż znajduja się na zgoła innem posiedzeniu, wystapili **przeciwko metodom egzekucyjnym, stosowanym przez władze towarzystwa kredytowego, zarzucając im stronniczość** oraz uboczne cele przy wyborze „delikwentów". Z tego ataku zupełnie nieoczekiwanie zrodziła sie burza. Zarzuty kierowane były przeciwko wszystkiemu i wszystkim, z wyjatkiem rzeczy istotnych. Wystąpił również p. Helman, który goraco poparł wywody pp. Fajtlowicza i Żytnickiego, ale cała sprawę przytem oparł wyłącznie na podłożu osobistem, skarżąc sie na.... krzywdy, jakie go spotkały ze strony... dyrekcji towarzystwa kredytowego.

W toku dalszej dyskusji p. Fajtlowicz, który sam jest członkiem zarządu zaczął atakować zarząd. Atmosfera stawała się coraz bardziej goraca. A gdy p. Żytnicki nieoczekiwanie zaatakował radnego Zajdego za jego działalność na terenie rady miejskiej, rozpetała się burza.

Zebrani wskakiwali na krzesła, krzycząc i wymyślając sobie nawzajem. Dzwonek przewodniczącego nie mógł zahamować rozpętanych namiętności. I wreszcie przewodniczący zmuszony był przerwać zebranie, odraczając dalszy jego ciąg na czas nieograniczony, do specjalnego zawiadomienia członków.

W ten sposób, wobec niewyczerpania porządku dziennego, wybory nowego zarządu nie odbyły się.

Na fali radjowej.

„SMUTNA JEST DOLA MA..".

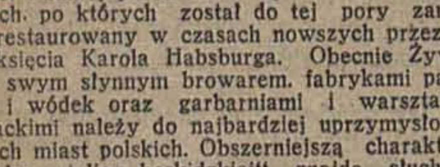
Chór „ludowych rewellersów" A. Zaremby wystąpi przed mikrofonem radjowym w sobotę (16. 3.) o godz. 16.45 z programem popularnych piosenek żołnierskich, dobrze znanych ogółowi radjosłuchaczów, zawsze jednak chwytających za serce swą szczerą i serdeczną nutą.

„ŻYWIEC — BESKIDZKA STOLICA".

Żywiec stolica beskidzka należy do miast polskich posiadających bujną i ciekawą przeszłość. Należąc ongiś do księstwa oświęcimskiego w wieku XV był siedliskiem rozbójników zanim został zdobyty przez wojska polskie. Później przeszedł w ręce rodu Komorowskich, po których został do tej pory zamek, odrestaurowany w czasach nowszych przez arcyksięcia Karola Habsburga. Obecnie Żywiec ze swym słynnym browarem, fabrykami papieru i wódek oraz garbarniami i warsztatami tkackimi należy do najbardziej uprzymysłowionych miast polskich. Obszerniejszą charakterystykę „stolicy beskidzkiej" znajdą słuchacze w odczycie p. Karola Koźmińskiego, który mówić będzie w radjo w sobotę (16. 3.) o godz. 17.00 w cyklu prelekcyj „Miasta i miasteczka polskie".

IDA ŁOSIÓWNA GRA NA KLINDZE.

Popularna wirtuozka na klindze p. Ida Łosiówna wystąpi w studjo radostacji warszawskiej w krótkim koncercie złożonym z kompozycji Pergosi'ego ,Rimskij-Korsakowa i Brahmsa w dniu 16. 3. (sobota) o godz. 19.35.



W niedzielę, dnia 17 marca 1935 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego niezapomnianego Ojca

B. P.

Chila Icchoka Bermana

odbędzie się na cmentarzu żydowskim, punktualnie o godz. 11-ej, nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które zaprasza wszystkich krewnych i przyjaciół

RODZINA.

Skarga na gminę żydowską

zięcia zmarłego przemysłowca W. Boruchowicza

Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła wczoraj skarga, która wywołała duże poruszenie wśród pewnego odłamu społeczeństwa naszego miasta.

Oto w dniu 1 stycznia b. r. popełnił samobójstwo przez powieszenie we własnej fabryce w Pabjanicach znany przemysłowiec **Wolf Boruchowicz.** Po jego zgonie spadkobiercy, syn oraz zięć Truskolaski, zajęli się sprawą pogrzebu. Za wyznaczenie miejsca na cmentarzu gmina zażądała najwyższej stawki w wysokości 1000 złotych oraz, ze względu na duży spadek, jaki zmarły pozostawił i okoliczności jego zgonu — **14.000 złotych, jako ofiarę na gminę żydowską.** Ponieważ spadkobiercy nie chcieli zapłacić tak dużej kwoty, gmina w rezultacie zgodziła się na przyjęcie **400 złotych w wekslach.**

Po pogrzebie jednak Truskolaski wystąpił do sądu, domagając się anulowania weksli, które wystawił rzekomo pod przymusem. Sprawa rozpatrywana była przez sąd grodzki w Łodzi, który oddalił prośbę o **unieważnienie weksli.** I oto obecnie Truskolaski złożył skargę do urzędu prokuratorskiego, oskarżając gminę o... wymuszenie. (i)

Echa zatargu: Mincberg-Krausz

Sprawę rozpatrzy sąd honorowy

Przed kilku tygodniami duże wrażenie w Łodzi wywarła wieść o zatargu honorowym pomiędzy posłem i prezesem gminy żydowskiej w Łodzi p. Mincbergiem a radnym dr. Krauszem. R. Krausz obrażony na posła Mincberga zażądał od niego satysfakcji w drodze honorowej, posyłając mu świadków. P. Mincberg jednak nie przyjął wyzwania i w odpowiedzi wystosował list, w którym tłumaczył, że, **jako człowiek religijny, nie uznaje pojedynków.**

Sprawa oparła się wtedy o sąd honorowy. I oto obecnie, jak się dowiadujemy, ustalony już został skład sądu honorowego, który zajmie się rozpatrzeniem tego niezwykłego zatargu. Superarbitrem ma być **generał Małachowski,** arbitrem ze strony posła Mincberga — **adw. Słoniowski,** zaś arbitrem ze strony dr. Krausza — **dyr. Bilski.**

Orzeczenie sądu honorowego oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem. (i)

Czerwony kur

w województwie łódzkiem

Przed kilku dniami donosiliśmy o trzynastu pożarach, jakie nawiedziły wsie naszego województwa. Dziś notujemy znów dziewięć pożarów, które w sumie wyrządziły szkody niemal równe poprzednim.

We wsi Budy, pod Łodzią wybuchł pożar w zagrodzie Jana Lisia i strawił cały dobytek wieśniaka, wyrządzając mu szkód na około 5200 zł.

W zagrodzie Reinholda Pelcera, we wsi Dęby, gm. Budzisław, spowodu nieostrożności wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania gospodrcze i część domu mieszkalnego. Straty 6.500 zł.

Również spowodu nieostrożności wybuchł pożar w zagrodzie Marjanny Zawady, we wsi Podkiejsze, gm. Lubotyń, przyczem spłonęły wszystkie zabudowania. Straty obliczono na 4800 zł.

We wsi Wawrzyny, gm. Lubotyń, w zagrodzie Jana Piskorskiego ogień zniszczył wszystkie zabudowania i narzędzia, wyrządzając strat na 6500 zł.

We wsi Brdów, gm. Lubotyń, pożar strawił zagrodę Antoniego Przybyłowskiego, powodując strat na 5000 zł.

We wsi Izbica od wadliwego komina wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Czupryńskiego. Spłonął dom mieszkalny, natomiast pozostałe budynki zdołano uratować. Straty wynoszą 2600 zł.

We wsi Kurnos, gm. Łękawa w zagrodzie Marjanny Jaśkiewicz z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie budynki i narzędzia, wyrządzając strat na 5400 zł.

List od złodziei:

„Szukaliśmy—nie znaleźliśmy"

Do biura próśb, N. Bieniaszewskiego przy ul. Kilińskiego 136 włamali się nocy wczorajszej złodzieje, którzy przeszukali wszystkie biurka i szafy.

Rano właściciel biura już na pierwszy rzut oka stwierdził, że miał w nocy nieproszonych gości. Przekonała go tem dobitnie kartka, leżąca na stole tej treści:

„Szukaliśmy, ale nic nie znaleźliśmy. Wasze szczęście. — Złodzieje."

Bieniaszewski istotnie ustalił, że z ruchomości, jakie miał w biurze (pieniędzy w niem nie było) niczego nie brakowało.

Władze poszukują zuchwałych złodziei.

Zwłoki dziecka

znaleziono na podwórzu

Do drugiego komisarjatu policji zgłosiła się Elżbieta Miodek, dozorczyni posesji przy ul. Dolnej 10 i zameldowała, że syn jej, zamiatając rano podwórze, znalazł leżące tuż przy ustępie ciało niemowlęcia, już częściowo w stanie rozkładu.

Władze wdrożyły dochodzenie i ustaliły, że zwłoki dziecka znaleźli w dole wieśniacy, wybierający nieczystości. Nie chcąc świadczyć w przyszłości i tracić czasu — pozostawili ciało obok dołu i odjechali.

Policja poszukuje obecnie zbrodniczej matki dziecka.



ALEKSANDER ZELWEROWICZ,

Onegdaj znakomity artysta dramatyczny i reżyser, dyrektor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej Aleksander Zelwerowicz obchodził 35-lecie swej pracy scenicznej.

Odpowiedzialność karna
za niepłacenie składek do Z.U.S.

W dniu wczorajszym ubezpieczalnia Społeczna otrzymała z Z.U.S. doniosłe wyjaśnienie w sprawie odpowiedzialności pracodawców za nieuiszczenie części składek, przypadających na pracowników.

A więc pracodawcy nie wpłacający w terminie części składki, przypadających na zatrudnionych u nich pracowników, ponosić będą odpowiedzialność karną przewidzianą w prawie o wykroczeniach (art. 58). Ponieważ pracodawca ma obowiązek ściągać z pensji pracowników składki — pociągnięty on będzie do odpowiedzialności za ich niepłacenie niezależnie od tego czy ściągnął je czy też nie. Wyjaśnienie to ma bardzo poważne znaczenie. (i).

P. Teodozja jest... mężczyzną

i prosi sąd o zmianę imienia na—Teodor. — Człowiek w męskiem ubraniu twierdzi, że był kobietą, obecnie zaś—jest mężczyzną

Sąd ma zadecydować o płci Teodozji Ptak

W wydziale cywilnym sadu okręgowego rozpatrywana była wczoraj sprawa, należąca do niezwykłych rzadkości na terenie naszego sądownictwa. Rzadkość tego rodzaju spraw tłumaczy się wyjątkowym fenomenem naturv, który z nią jest bezpośrednio zwiazany.

Na wokandzie figurowała o sprawie notatka następująca:

Teodozja Ptak — o zmiane imienia.

Zainteresowaliśmy się tą sprawą... Czemuż to pani Teodozji nie podobało się jej piękne, bizantyjskie imie?... Sprawa zapowiadała się niepowszednio już na podstawie krótkiej notatki z wokandy. Rzeczywisość przeszła jednak nasze oczekiwania.

Po szeregu mało interesujących spraw cywilnych, w których ktoś kogoś skarży o dawne należności, o wyłączenie od sekwestru tych lub innych mebli, o przeliczenie długu i t. d. — p. wiceprezes Świderski oznajmia:

— **Będzie rozpatrywana sprawa z podania Teodozji Ptak o zmianę imienia. Teodozja Ptak** — wywołuje p. wiceprezes.

Lekkim, nieco kołyszącym krokiem, wychodzi przed sąd... **mężczyzna prawie czterdziestoletni.** Szczupły, kobiecego typu, bez zarostu. W jego rysach — widać to wyraźnie — kłóca się ze sobą dwa pierwiastki: **meski i kobiecy.**

Przewodniczący ustala personalja petenta. P. wiceprezes, mimo woli, choć podanie podpisane jest imieniem żeńskiem, zwraca się do petenta nazywając go „panem" a nie „pania". Oczywista, że w tym wyborze p. przewodniczącego rolę czynnika decydujacego odgrywają... **spodnie, które nosi petent.**

Teodozja Ptak wezwany zostaje przez p. przewodniczącego do okazania swych dowodów osobistych. Kolejno składa petent na stół sedziowski paszport, **legitymację i... ksiażeczkę wojskową!** Okazuje się, że Ptak liczy lat **czterdzieści.** Wygląda jednak na dwadzieścia najwyżej, ze swa delikatną twarzą otroka, bez zarostu. Nic dziwnego, bowiem **Ptak był przez dwadzieścia lat kobietą i przez drugie dwadzieścia.... mężczyzną.**

Petent prosi sąd o **zmiane imienia „Teodozja" na „Teodor".** Mieszkał na prowincji z rodzicami, obecnie rodzice zmarli i mieszka sam już w Łodzi. Ma trochę ziemi i jest z zawodu rolnikiem. W wojsku Ptak nie służył, gdyż, gdy był w wieku poborowym, jeszcze **natura nie zdecydowała się ostatecznie czy uczynić z niego mężczyzne.**

Do sprawy powołany został jako biegły lekarz sądowy.

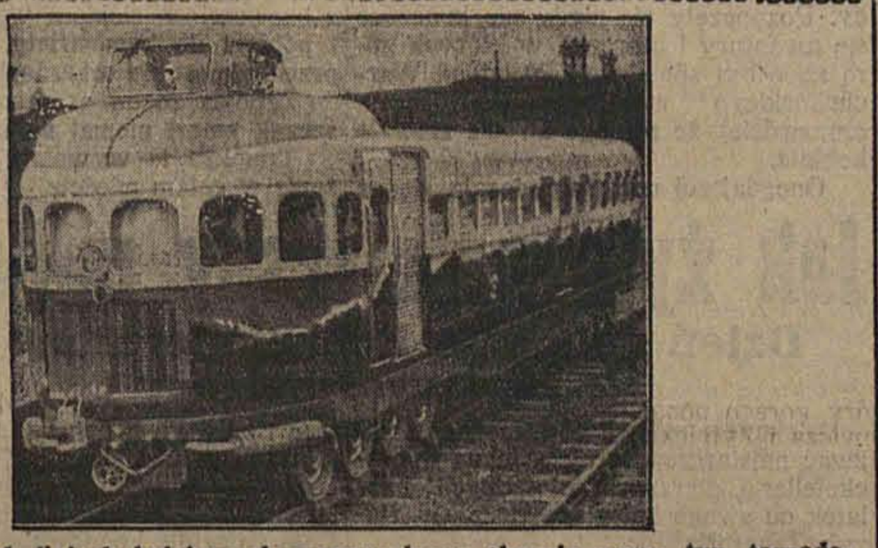
Lekarz prosił o **dwa dni czasu do wydania swej opinji na piśmie.**

Teodozja Ptak musi zatem te dwa dni jeszcze czekać, aż stanie się Teodorem.

Jak się dowiadujemy — **Ptak jest obecnie mężczyzną i najpewniej sąd opowie się w sprawie jego podania przychylnie.**

Rzadki ten wypadek, znany zresztą w medycynie, tłumaczy sie tem, że u niektórych osobników zajść może po wielu latach całkowitej nawet przynależności do jednej płci, **rozrost gruczołów płciowych płci przeciwnej.** Te rozwijające się grucząły powodują zanik gruczołów pierwotnych i w ten sposób **z kobiety może się stać po kilkunastu latach mężczyzna, lub naodwrót.**

Sprawa Ptaka wzbudziła wielkie zainteresowanie nietylko wśród laików, ale i w szeregach lekarzy. (g)



Na angielskich linjach kolejowych wprowadzono obecnie nowy typ torpedowych pociągów pośpiesznych, które rozwijają szybkość 110 kilometrów na godzinę, a koła mają gumowe, co chroni podróżnych przed wstrząsami.

J. LENZ.

Umówione spotkania

Lilian siedziała w hallu hotelowym i poprawiała jasną bluzkę. Przez duże okna wpadały jasne smugi światła i kładły się na puszysty dywan zaścielający podłogę. Lilian założyła nogę na nogę, przeciągnęła się nieznacznie i spojrzała na zegar zawieszony nad obrotowemi drzwiami hotelowemi. Zegar wskazywał czwartą.

— Przypuszczalnie zegar śpieszy się o dwie minuty, — pomyślała Lili — a zatem jest dwie minuty do czwartej. Na moim ręcznym zegarku jest już dwie minuty po czwartej... Lilian wzięła ze stolu broszurę reklamową biura podróży zalecającą trzytygodniową wycieczkę po Hiszpanji.

„Czterokrotne posiłki, wygodne pokoje hotelowe, podróż drugą klasą. Za niewielką dopłatą można podróżować pierwszą klasą i otrzymywać pięciokrotny posiłek".

Lilian przeczytała dokładnie prospekt. Przypomniał się jej Don Kichot, tancerki z kastanietami i torreadorzy. Obrazek na okładce broszurki przedstawiał morze przecudnie błękitne, sentymentalną palmę, a na drugim planie, operetkowe, czerwone o olbrzymiej wielkości słońce...

Było dziesięć minut po czwartej. Lilian zdjęła zegarek z ręki i włożyła go do torebki. Wolno wyciągnęła puderniczkę, upudrowała nos, poprawiła fryzurę i poczęła się rozglądać znudzonym wzrokiem. W kącie hallu siedział mężczyzna i czytał przegląd giełdowy. Właściwie udawał, że czyta, przyglądając się dyskretnie, ale i natarczywie jej.

— Jest niepunktualny... — pomyślała Lilian, spojrzawszy na zegar. Było piętnaście minut po czwartej... — Może nie przyjdzie wcale, — pomyślała jeszcze i na samą myśl zarumieniła się z oburzenia. Poczem, nie zdając sobie sprawy dokładnie z tego co czyni, uśmiechnęła się lekko do siedzącego w kącie mężczyzny z przeglądem giełdowym. Mężczyzna udając, że tego nie spostrzegł, obejrzał się dyskretnie jakgdyby chciał się przekonać, czy nie stoi za nim kto inny dla kogo uśmiech ten mógł być przeznaczony. Zobaczywszy jednak, że za nim nikogo niema uśmiechnął się do Lilian i lekko skłonił. Poczem wolno i starannie, usiłując przybrać obojętny wyraz twarzy, złożył przegląd giełdowy i wolno podszedł do stolika Lilian, zapytał czy można i wziął stamtąd wydawnictwo, reklamujące podróż do Hiszpanji. I jemu przypomnieli się torreadorzy i tancerki z kastanietami... Poczem westchnął i powiedział do Lilian, że upał jest dziś nie do wytrzymania. Lilian uśmiechnęła się, przytaknęła i wyraziła nadzieję, że na ulicy będzie znacznie chłodniej. Pan z przeglądem giełdowym począł mówić, że będzie nieskończenie szczęśliwy ze spędzenia z nią kilku minut na przechadzce, że dawno marzył już o tem, aby móc poznać tak czarującą, kobietę, jest wzruszony... i d. Lilian ukradkiem spojrzała raz jeszcze na zegar. Było dwadzieścia pięć minut po czwartej. Westchnęła, poczem uśmiechnęła się do swego towarzysza i obydwoje poszli w kierunku wyjścia. Boy hotelowy ze złotym napisem na niebieskiej czapce „Hotel Electric", skłonił się głęboko i pchnął obrotowe drzwi.

***

Robert siedział w marmurowej poczekalni hotelu i spoglądał na schody zasłane grubym czerwonym dywanem.

— Wygląda to jak w amerykańskim filmie, — pomyślał Robert. — Po takich schodach nie można zbiec ani zejść, nie trzeba spłynąć... Była godzina dwie minuty po czwartej. Robert obejrzał dokładnie marmurowe ściany poczekalni hotelowej, poczem począł liczyć lampy na suficie. Zajęcie to jednak skończył bardzo szybko. W pewnej chwili zauważył, że przy małem biureczku siedziała młoda kobieta i pisała jakiś list. Było dziesięć minut po czwartej.

— Kobiety mają to do siebie, że muszą się spóźniać... Dziesięć minut to zresztą jest przywilej kobiety, która uważa iż wogóle nie wypada być punktualną... Ale teraz powinna zaraz nadejść...

Robert spojrzał na sufit i począł obserwować muchy fruwające wokół żyrandola. Postanowił policzyć ile much znajduje się w poczekalni, albowiem wszystkie niemal fruwały wokół znajdujących się tam lamp. To zajęcie zajęło go na dłużej gdyż było znacznie trudniejsze. Wreszcie dał spokój muchom i spojrzał na zegar. Było piętnaście minut po czwartej. Młoda kobieta wciąż pilnie pisała listy. Robert zauważył, że była ładna. Robert wyciągnął z kieszeni gazetę i usiłował czytać. Artykuł wstępny był nudny i najeżony cytatami. Ziewał więc i schował gazetę do kieszeni. Młoda kobieta przy biurku, której znudziło się już pisanie listów, zaczęła się zastanawiać, w jakiby sposób najzręczniej zwrócić uwagę nudzącego się najwidoczniej mężczyzny. Wreszcie postanowiła zrzucić kilka kopert ze stolika. Koperty jednak zaczepiły się o szorstkie sukno i nie spadły. Dopiero za drugim, energicznym ruchem ręki, jedna z kopert spadła na podłogę. Młoda kobieta najpierw spojrzała na Roberta, poczem schyliła się w niewłaściwym kierunku. W międzyczasie Robet pobiegł i podniósł kopertę.

—Jak gorąco dzisiaj,... — uśmiechnęła się młoda kobieta, dziękując Robertowi.

— Pisanie listów podczas takiego upału jest zajęciem nie do zniesienia. Powiedziała. Na dworze musi już teraz panować miły chłód...

Robert spojrzał raz jeszcze na zegar. Było trzydzieści pięć minut po czwartej. Powiedział więc, że istotnie w hotelu jest duszno i, że słuszniej będzie przejść się nieco. Poczem podał ramię młodej damie, która je skwapliwie przyjęła.

Portjer hotelowy skłonił się i otworzył im drzwi. Na drzwiach złotemi literami błyszczał napis: „Hotel Majestatic".

Obydwa hotele położone były przy tej samej ulicy i znajdowały się naprzeciw siebie.

Pomiędzy hotelami był mały skwerek ozdobiony fontanną i basenem ze złotemi rybkami. Robert i młoda dama poczęli się przechadzać po skwerku, podczas gdy Lilian z panem z przeglądem giełdowym obserwowali złote rybki i żalili się na błędy natury, która daje w zimie zbytnie chłody, a latem zbytnie upały.

Towarzyszka Roberta okazała się bardzo miła i rozmowna. Na ławce skwerku płakało głośno dziecko, które zbiła niańka, a zbiła je dlatego ponieważ płakało.

Robert z towarzyszką zbliżyli się z przeciwnej strony do basenu z fontanną. W pewnej chwili oczy obydwojga Roberta i Liliany spotkały się. Obydwoje poczuli przypływ krwi do głowy, obydwoje zarumienili się i uczynili gest, jakgdyby chcieli do siebie podejść. Pierwsza ocknęła się Liliana i zwróciła się w kierunku swego towarzysza, którego ujęła poufałym ruchem pod ramię. Pan z przeglądem giełdowym uśmiechnął się zwycięsko i spojrzał z miną pogromcy na Roberta. Robert zaś ujął dłoń swej towarzyszki i ścisnął ją znacząco.

Pan z przeglądem giełdowym śmiał sie „zadowolony".

Tłum. Iva.

„Zdolny" chłop

prowadził gorzelnię, fabrykował pieniądze i przemycał sacharynę

We wsi Szymanowice wojew. łódzkiego natrafiły władze śledcze na niezwykłego przestępcę, świadczącego o tem, że jednak wieś jest wielkim rezerwatem ludzi wszechstronnie uzdolnionych i niemal uniwersalnych.

Franciszek Jędraszczyk już od dawna wydawał się policji podejrzany. Zadużo było sacharyny w okolicy i sporo fałszywych monet niklowych, których pojawienie się przypisywano Jędraszczykowi.

Wczoraj do zagrody Jędraszczyka wkroczyli wywiadowcy i kilku posterunkowych.

Rewizja dała wyniki rewelacyjne: u Jędraszczyka znaleziono kompletne i już gotowe do uruchomienia **urządzenie gorzelni, dobrze wyposażoną fabryczkę fałszywych monet i spory zapas sacharyny, przemyconej z Niemiec.**

Tajny gorzelnik, fałszerz pieniędzy, który miał już sporo falsyfikatów gotowych i wiele sztuk w robocie, i przemytnik — w jednej osobie — został osadzony w areszcie. (g)

Zamordował siekierą rywala

Zabójca oddał się w ręce policji

W Piotrkowie rozegrał się w dniu wczorajszym w godzinach rannych przerażający dramat w mieszkaniu dozorcy Józefa Warchulińskiego, zam. przy ul. Krakowskiej 36.

Warchuliński, dozorca posesji przy ul. Krakowskiej 36 przyjął przed kilku laty na mieszkanie do swej izby w suterynie 31-letniego **Bronisława Wawszczaka, kilkakrotnie karanego złodzieja i znanego w Piotrkowie awanturnika.**

Już po krótkiem zamieszkiwaniu u Warchulińskiego, **Wawszczak zdołał nawiązać bliższe stosunki z żoną dozorcy.** Rozpoczęły się nigdy nie kończące się awantury i utarczki, w których górą stale był silniejszy i 20 lat od Warchulińskiego młodszy, Wawszczak, tembardziej, że **po jego stronie stawała kobieta.**

Onegdajszej nocy wywiązała się na tle tego niezwykłego trójkąta wielka awantura, która ucichła dopiero nad ranem. Nieszczęśliwy dozorca, nękany zazdrością, nie mógł zasnąć. O świcie zerwał się z pościeli, **schwycił toporek do rąbania drzewa i najpierw zbudził śpiącego rywala, potem, gdy ten nadal zachowywał się wobec męża wyzywająca — uderzył go z całej siły toporkiem w głowę.**

Wawszczak padł z rozpłataną czaszką.

Warchuliński schwycił za rękę struchlałą z przerażenia żonę, wybiegł z nią z okrwawioną siekierą w ręce na ulicę **i pobiegł do komisarjatu, gdzie złożył przeciwko sobie oskarżenie.**

Zabójca został aresztowany. Wawszczak zmarł niemal na miejscu.

Tragedja ta wywołała wielkie wrażenie w całem mieście.

Jak żyje najstarszy miljarder

Dzień Johna D. Rockefellera nie jest zbyt urozmaicony

Dziekanem miljarderów możnaby nazwać najstarszego z nich, Johna D. Rockefeller'a, starszego o ładnych parę latek od swego kolegi po kasie, sir. Bazyla Zaharoffa.

John D. Rockefeller jest chory. John Rockefeller ma się lepiej. Setki depesz tego rodzaju zapełniają szpalty dzienników amerykańskich. Czytelnik amerykański, z wrodzonym mu respektem dla wszystkich rekordów, śledzi wiadomości o stanie zdrowia **największego, najstarszego miljardera na świecie.**

John D. Rockefeller, stały mieszkaniec od lat pałacu w Ormond (Floryda), pędzi tam żywot zgoła oryginalny, **żywot mumji egipskiej nawpół zgalwanizowanej.**

Prasa amerykańska podaje różne szczegóły z trybu życia codziennego dziekana miljarderów światowych.

O dziesiątej rano John D. R. wstaje i spożywa śniadanie w obecności dwuch pielęgniarzy, którzy nie odstępują go ani we dnie ani w nocy. Po śniadaniu sekretarz osobisty **odczytuje ciekawsze informacje i ustępy z dzienników amerykańskich i angielskich.** O godz. 11-ej następuje konsultacja meteorologiczna: przyboczny Pim komunikuje, jaka jest temperatura, nasłonecznienie, wilgoć w powietrzu etc. etc. Jeśli pogoda jest odpowiednia, John D. R. opuszcza mury pałacu i odbywa **godzinny spacer po bajecznym parku.** Jeśli nie, sędziwy miljarder zażywa odpoczynku w swem solarium, które jest ósmym cudem świata. **Całe ze szkła, zbudowane jest tak, aby każdy promień słońca był wyzyskany w pełni;** specjalne aparaty wytwarzają przepływ ozonu, odświeżają wciąż powietrze, regulują temperaturę, **wytwarzają „klimat" pożądany dla organizmu stuletniego prawie starca.**

O godz. 12-ej następuje lunch. Potem siesta. Popołudniu John D. R. odbywa **przejażdżkę powozem, odczytuje kursy giełdowe, wypija szklankę soku pomarańczowego i... kładzie się do łóżka już o ósmej.**

Najwyższe bogactwo i największe umiarkowanie.

John D. R. od czasu do czasu zapada na zdrowiu, co nie jest paradoksalne nawet przy jego trybie życia. A wówczas prasa przypomina publiczności amerykańskiej o istnieniu żywego symbolu businessu i Złotego Cielca.

John D. R. uśmiercany kilkakrotnie przez żądnych sensacyj reporterów, **żyje życiem skorupiaka w złotej muszli, a gdy go napadnie, w chwili czułości, mania rozrzutności, podaruje przybyłemu doń w odwiedziny wnukowi dwa, całe dwa centy.**

Groźnym bandytą okazała się... kobieta

Tajemnicze zajście w lesie pod Tomaszowem

Tomaszów, 15 marca.

W lesie pod wsią Dąbrowa dokonano napadu na mieszkankę Tomaszowa, Władysławę Stefańczyk (ul. Rolanda nr. 67).

Stefańczyk udała się do wsi Dąbrowa pod Tomaszowem. Gdy wracała wyskoczył ukryty za krzakiem jakiś mężczyzna, krzycząc: „Oddaj pieniądze", poczem wyrwał jej sakiewkę i zbiegł w głąb lasu. Łupem napastnika padło 6 złotych.

Stefańczykowa zapamiętała wygląd napastnika. Zwróciła też uwagę na jego głos, który przypominał **głos kobiecy.** W następstwie Stefańczykowa **rozpoznała w osobie napastnika żonę b. gajowego Gruszczyńskiego, przebraną za mężczyznę.**

W sprawie tej toczy się dochodzenie.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po południu komedja Moliera „Mieszczanin szlachcicem" dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe od 30 gr. do 1.60 zł.

W sobotę i w niedzielę wiecz. trzymająca w nieustannem napięciu widzów aktualna sztuka Bourdet'a „Czasy są ciężkie".

W niedzielę o godz. 4-ej po raz 27 przeb. Katajewa „Kwiecista droga" po cenach zniżonych od 40 gr. do 2.70.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe entuzjastycznie przyjmowana przez naszych milusińskich urocza bajka Aleksandra „Cesarz i sł... wik". Ceny zniżone.

DWIE NAJBLIŻSZE ATRAKCJE TEATRU MIEJSKIEGO.

W pełnych próbach pod reżyserją Władysława Czengerego wielkie misterjum religijne „Golgota". Widowisko to zakrojone na szeroką skalę ala słynne przedstawienia pasyjne w Oberamergau, zainteresuje z całą pewnością Łódź, jako atrakcję jakiej nie było dotychczas w naszem mieście.

Równocześnie pod reżyserją Edwarda Ż... teckiego odbywają się próby dramatycznej sztuki Herzera „Marfjum". W roli głównej niezapomniany „Ivar Kreuger" — Żytecki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, dnia 16 marca o godz. 8.15 wiecz. premjera pełnej humoru i przezabawnych sytuacyj komedji w 3 aktach Łopalewskiego „Aurelciu nie rób tego", w reżyserji M. Nawrockiego. Udział bierze cały zespół komedjowy.

TEATR POPULARNY (Sala Geyera — Piotrkowska 295).

Dziś, w sobotę, dnia 16 marca o godz. 8.15 wiecz. premjera pięknej i melodyjnej operetki w 3 aktach H. Zerletta pt. „Biała czy czarna", muzyka Otto Uraka. Reżyserja Zięciakiewicza.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 16 marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 8.05 — 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiad. ... 12.05—12.50 Kwintet salonowy Arkadi Flato. 12.50—12.55 Chwilka dla kobiet. 12.55— Dziennik południowy. 13.00—13.45 Muzyka salonowa w wyk. trio Edith Lorand — płyty. 13.45—13.50 „Nasz handel morski". 13.50 ... Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00 Przegląd giełdowy. 14.00—14.45 „Tango, fokstrot, walc, poleczka" — płyty. 14.45—15.30. Muzyka lekka w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 15.30—15.45. (Recytacje prozy) „Dwa psotniki" — opowiadanie J. Strzemieńczyk-nowskiego.

15.45—16.05. „Z klarnetem i harmonją po ... nych krajach" — wykonawcy: Henryk ... rek (klarnet) i Mieczysław Hoherman (harmonja).

16.05—16.30. Recital fortepianowy Janiny ... sockiej - Ochlewskiej.

16.30—16.45. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.

16.45—17.00. Piosenki wojskowe w wyk. chóru ... Zaremby.

17.00—17.10. „Miasta i miasteczka polskie" — „Żywiec — beskidzka stolica" — wygł. Karol Koźmiński — Odczyt.

17.10—17.50. Najnowsze nagrania na płytach.

17.50—18.00. Pogadanka przyrodnicza p. t. „Pierwsza żaba wiosenna" — wygł. prof. Stanisław Sumiński.

18.00—18.30. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Tajemnica królewskiego zegara" — pg. Kazimierza Konarskiego.

18.30—18.40. Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.40—18.45. „Życie artystyczne i kulturalne".

18.45—19.07. Sławne soprany — płyty.

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50. Kwadrans na klindze — gra ... Łosiówna.

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.45. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Ostatni eliminacyjny koncert i rozdanie nagród zwycięzcom Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego zorganizowanego przez Szkołę Muzyczną im. Fredyrcka Chopina w Warszawie.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce".

21.00—22.00. Muzyka lekka.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.30. Szkic literacki p. t. „Życie ... czyna się dopiero po czterdziestce" — głosi Wacław Rogowicz.

22.30—23.00. „Loża Szyderców".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej.

23.05—24.00. D. c. transmisji z Filharmonji Warszawskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

KOENIGSWUST. Audycja ku czci bohaterów.
OSLO. Wesoły wieczór.
KAUNAS. Muzyka taneczna.
BERLIN. Audycja żołnierska.
LIPSK. Wesoły wieczór.
WROCŁAW. Koncert orkiestry wojskowej.
SOTTENS. „Miłość cygańska".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Taryfa celna w traktacie z Anglją

asze ustępstwa w dziedzinie włókiennictwa. Zniżka stawek w 100 pozycjach. Import surowca. miany taryfy w dziale przędzy. Niebezpieczeństwo dla polskiej produkcji tkanin wełnianych

Przemysł włókienniczy podejmie walkę z zagraniczną konkurencją

Z dniem 14 b. m. wszedł w ży- polsko - angielski traktat handlowy. dnocześnie w Dzienniku Urzędo- m min. skarbu ogłoszona została peł- tabela zniżek celnych, przyznanych likom, pozwalająca na całkowite — fragmentaryczne — zestawienie

zysków i strat

ókiennictwa polskiego w związku z ściem do skutku omawianego trak- tu.

Trzeba odrazu stwierdzić, że **traktat był i nie mógł być zawierany pod tem widzenia interesów przemysłu ókienniczego.** Celem jego było zabez- czenie, względnie rozszerzenie do- chczasowego eksportu naszego do An- obejmującego w olbrzymim odset- artykuły rolnicze i wzamian za to sieliśmy poczynić

ępstwa na rzecz angielskiego kontrahenta

innych dziedzinach, m. in. w dziedzi- włókienniczej.

ema niebezpieczeństwa

Ustępstwa te jednak, aczkolwiek mo- **w niektórych punktach dość bolesne as, w całości swej nie przedstawia- la polskiego przemysłu tekstylnego kszego niebezpieczeństwa** i nie po- ąły wywołać poważniejszych per- acyj na naszym rynku włókienni- m. Spokój i równowaga, z jaką Łódź ókiennicza przyjęła żądania angiel- e a następnie sam traktat, jest wy- em nietylko obywatelskiego uznania eczności przyznanych ustępstw w e interesu ogólnopaństwowego lecz nież wyrazem przeświadczenia, iż **zemysł włókienniczy**

zdoła pokonać

ebezpieczeństwa, jakie z tych u- ępstw mogłyby dla niego wyniknąć.

Pogląd taki, przeważający wśród zemysłowców łódzkich, znalazł kon- etne odbicie w oświadczeniu prezesa . Maciszewskiego, który stwierdził, iż **aktat nie zawiera większego niebez- eczeństwa dla przemysłu łódzkiego, a walki** z możliwą konkurencją zagra- czną **zdołamy wyjść**

obronną ręką.

Jeszcze dalej poszedł prezes Zw. zemysłu Włókienniczego, p. Heiman- recki, który w traktacie widzi **bodziec o zintensyfikowania działalności włó- ennictwa polskiego.**

Z punktu widzenia dobrze zrozumia- ych interesów włókiennictwa polskie- o — streścił swój punkt widzenia p. pre- es Heiman-Jarecki — należy uznać za- arcie traktatu za korzystne.

Wobec zarysowującej się w związku traktatem konkurencji zagranicznych wyrobów — **przemysł zmuszony będzie wytężyć swe wysiłki, nie zaś jak do- ychczas koncentrować się na pobiera- u renty kartelowej.** W tych warun- ach nastąpi usprawnienie działalności zemysłowej. Oto pozytywny rezultat kiego możemy się spodziewać wsku- k zawarcia traktatu z Wielką Bry- nją.

W świetle tych oświadczeń blednie iebezpieczeństwo traktatu, pomimo, iż prowadza on zmiany celne

na 100 zgórą odcinkach produkcji włókienniczej.

Przyjrzyjmy się zmianom tym bliżej. **W DZIALE SUROWCÓW** taryfa cel- na zmodyfikowana została w jednej tyl- ko pozycji — 590, mówiącej o **przywo- zie odpadków wełnianych.** Dotychczas bezcłowy przywóz odpadków wełnia- nych nie dopuszczał w transporcie koń- ców czesankowych o długości powyżej 50 cm. Obecnie wprowadzono 10-pro- centową tolerancję dla tego rodzaju od- padków. Z punktu widzenia interesów przemysłu włókienniczego

jest to zmiana korzystna, ułatwia bowiem import surowca.

Przędza wełniana

Skolei idą **PÓŁSUROWCE. W dzia- le przędzy wełnianej surowej** (poz. 594) zaszły następujące zmiany: przędza pe- jedyńcza do 33 numeru opłacała dotych- czas cło w wysokości 202.50 zł. od 100 kg., obecnie płacić będzie 190.00 zł. od nr. 33 do 57 — dotychczas 234, obecnie 210,, powyżej nr. 57 — dotychczas 252, obecnie — 235, przędza nitkowana do nr. 33—dotychczas 229.50, obec. 215.00, od nr. 33 do 57 — dotychczas 270, obec- nie 240, powyżej nr. 57—dotychczas 287, obecnie 270.

Ponadto dopuszczono do bezcłowego przywozu (poz. 595) specjalne gatunki przędzy czesankowej, jak wielbłądnej, angory, mohair.

Jak zmiany te odbiją się na naszem przędzalnictwie czesankowem? **Jeżeli chodzi o niższe numery — niebezpie- czeństwa żadnego nie będzie.** Ceny na- sze są konkurencyjne i obecna ochrona celna jest dla tej produkcji zupełnie wy- starczająca. **Zwiększyć się natomiast może import angielskiej przędzy wyż- szych gatunków.** Pozatem pośrednio na konsumcję przędzy krajowej pewien wpływ wywrzeć mogą **ułatwienia przy przywozie przędzy z włosia zwierzęcego** Uwzględniając jednak wysoką jej cenę nie należy przewidywać nadmiernego jej przywozu, zwłaszcza, że **import jest regulowany kontyngentami,** które nie odbiegają zbytnio od dotychczasowych rozmiarów przywozu.

Z drugiej strony **przemysł dywano- wy i sztucznych futer dzięki tańszemu przywozowi nieprodukowanej u nas przędzy z włosia będzie miał**

ułatwioną egzystencję.

Przędza bawełniana

Podobnie jak przy przędzy czesan- kowej zachodzi sytuacja przy **PRZĘ- DZY BAWEŁNIANEJ. Mało w wyniku traktatu zagrożone są numery niższe, więcej, w niektórych wypadkach nawet dość poważnie — numery wyższe.**

Zmiany, jakie zaszły w ocleniu przę- dzy bawełnianej (poz. 611) uwidacznia następująca tabelka, przyczem pierwsze cyfry oznaczają numery, druga dotych- czasową stawkę celną od 100 kg., trze- cia — stawkę wprowadzoną przez trak- tat.

Przędza pojedyńcza:

nr. 29—38 — 125—115
„ 38—53 — 140—130
„ 53—63 — 210—150
„ 63—83 — 250—190
„ 83—100— 350—185
powyżej 100— 350—175

Przędza podwójna:

nr. 29—38 — 180—155
„ 38—53 — 225—175
„ 53—63 — 290—195
„ 63—83 — 350—260
„ 83—100— 450—255
powyżej 100— 450—245

Tutaj poważniejsze zniżki celne za- czynają się od 53—63 numeru i **w tej grupie**

mogą zaważyć na interesach naszej produkcji, bowiem właśnie nu- mery 53—83 są stosunkowo — najbar- dziej u nas popularne.

Wyższe numery są wprawdzie bar- dziej jeszcze zagrożone, jednak ich pro- dukcja i konsumcja nie odgrywają już takiej roli.

Podkreślić jeszcze należy, że zniżki **największego urpzywilejowania drzwi dla eksportu z innych krajów, zwłasz- cza z Francji, która w dziedzinie cien- kiej przędzy, zarówno wełnianej, jak i bawełnianej, jest bezkonkurencyjna, a więc**

specjalnie groźna.

Pozatem zniżki powyższe w pewnym stopniu wpłyną na opóźnienie procesu uszlachetnianie się naszej produkcji.

Tkaniny

Zniżki, przyznane anglikom na przę- dzę w głównych swych pozycjach nie przedstawiają — jak już powiedzieliśmy — większego niebezpieczeństwa dla na- szej produkcji. **Inaczej natomiast rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o tkaniny, zwłaszcza wełniane,** które stanowiły punkt największego zainteresowania ze strony anglików i przedmiot zażartych targów. W tej też dziedzinie anglicy wysunęli najdalej idące żądania.

Spełniliśmy ich postulaty w dziedzi- nie **zniżek na** TOWARY ZGRZEBNE, sprowadzając w tym punkcie taryfę do poziomu taryfy z Czechosłowacją, co zresztą nie ma większego znaczenia, gdyż Anglja skorzystałaby z tych zni- żek choćby na podstawie klauzuli naj- większego uprzywilejowania. **Pozatem nowe stawki**

niewiele wpłyną na sytuację naszego przemysłu zgrzebnego.

Natomiast duże znaczenie ma przy- znanie ulgowej taryfy na przywóz **TKANIN PÓŁCZESANKOWYCH** (poz. 593), które obecnie opłacać będą cło w wysokości zamiast dotychczasowych 2400 zł., tylko 1200 zł. od 100 kg. towa- ru w wadze metra 250 do 500 gr. (tka- niny męskie). **Ta 50 proc. obniżka staw- ki umożliwia podjęcie poważnego eks- portu angielskich tkanin kamgarno - szewiotowych.** Zniżka ceny tych ktanin od 3 do 6 zł. na metrze oraz wysoka ich wartość gatunkowa **umożliwi**

im skuteczną konkurencję nietylko z naszemi wyrobami kamgarno szewiotowemi lecz również z czystemi kamgarnami, tutaj więc obecną ochronę celną uznać należy za niedostateczną. Obawiać się należy, iż na zmianie ta- ryfy w tej pozycji poważne straty po- nieść może przemysł bielski, a częścio- wo i tomaszowski.

Materjały bawełniane

Przechodzimy skolei do **TKANIN BA- WEŁNIANYCH.** Jest to w taryfie pol- sko - angielskiej najobszerniejszy dział włókienniczy, zawierający **kilkadziesiąt pozycyj, z których jednak stosunkowo niewiele bezpośrednio zahacza o intere- sy przemysłu łódzkiego.**

Nie wdają się groźne zniżki, udzie- lane na **TKANINY SUROWE** (poz. 613 p. 2c i d). Wahają się one w granicach od 16 do 40 proc., co daje zniżkę na 1 metrze, mniejwięcej

O 12 DO 25 GROSZY.

Jest to różnica dość poważna, jednak **nie należy przewidywać, aby wskutek tego wzmógł się import surowych tka- nin bawełnianych** ze względu na konieczność ich wykończenia.

Na tkaniny t. zw. „cambrie", używa- ne do haftu, udzielono 80 procentowej zniżki (z 800 do 160 zł.), jednakże ze względu na to, iż **tkaniny te nie są w Polsce wyrabiane,** przemysł hafciarski (Kalisz) w praktyce i

dotychczas zniżki takie otrzymywał, nowa taryfa wprowadza zatem zmianę raczej formalną.

Z TKANIN BIELONYCH (poz. 614) na uwagę zasługuje zniżka, udzielona na tkaniny lżejsze o wadze od 60 do 100 gr. i gęstości 70—85 nitek (p. 3). Wyno- si ona wprawdzie tylko **50 zł. na 100 kg. z 600 do 550 zł.), co daje na metrze około 5 gr. różnicy,** ze względu jednak na to, iż tutaj w grę wchodzą towary płócienne na bieliznę o stosunkowo du- żej konsumcji, **zniżka ta może nieco po- większyć konkurencyjność artykułów angielskich.**

Ta sama ewentualność, tylko w więk- szym jeszcze stopniu, zachodzi przy **TKANINACH FARBOWANYCH** — lek- kich o wadze 60 — 100 gr. i gęstości 55 — 70 nitek (poz. 615, p. 3b). Dotych- czasowe cło w tej pozycji wynosiło 792 zł., **obecnie zaś będzie wynosić tylko 500 zł., a więc o 292 zł. mniej:** Daje to na metrze już prawie 25 groszy różni- cy, co może spowodować

poważniejsze konsekwencje dla naszej produkcji.

Zmiany w taryfie celnej i dziale **TKANIN BAWEŁNIANYCH WZORZY- STO TKANYCH I DRUKOWANYCH** (poz. 616) obejmują 36 pozycyj. Z udzie- lonych w tym dziale zniżek najbardziej Łódź interesują zniżki na tkaniny o wa- dze 80 do 100 gramów i gęstości do 55 nitek. Materjały o szerokości do 88 cm. opłacać będą cło w wysokości **500 zł.** od 100 kg., o szerokości zaś powyżej 88 cm. **tylko 400 zł.** To zróżniczkowanie szerokości i wydatniejsze obniżenie cła przy szerokości większej nastąpiło na żądanie anglików, których specjalnością są tkaniny 100-centymetrowe. Tego ro- dzaju artykułów **jest w Anglji podobno dość duży zapas, należy więc liczyć się**

z próbami podjęcia ich eksportu do Polski na większą skalę. Czy klijen- tela polska, przyzwyczajona do tkanin węższych lecz i tańszych zainteresuje się wyrobami angielskiemi — **należy wątpić.**

Tej samej wagi i gęstości tkaniny na drukowanej osnowie uzyskały zniż- kę do 350 zł.

Z ważniejszych wymienić jeszcze na- leży tkaniny drukowane wagi 60 — 80 gr., gęstości 55 — 70 nitek, które opła- cać będą **zamiast 800 — 650 zł., a na drukowanych osnowach 455 zł.,** oraz tkaniny o wadze 80 do 100 gr., które o- płacać będą przy szerokości do 88 cm. — 650 zł., przy większej zaś szerokości — 485 zł.

Jak widzimy, polski przemysł włó- kienniczy, przyjmując szereg z omówio- nych pozycyj, **uczynił dość poważną**

ofiarę ze swych interesów.

Niewątpliwie jego zdolność przystoso- wywania się **zapobiegnie niebezpieczeń- stwu,** mogącemu wyniknąć z traktatu. Sporne jest to, iż w wielu wypadkach jak to już podkreśliliśmy — stać się on może **hamulcem w uszlachetnianiu się produkcji rodzimej.**

W stosunku do polskich artykułów włókienniczych, eksportowanych do An- glji traktat nie zmienia obecnego stanu rzeczy.

artel bawełniany w Holandji

Donoszą z Amsterdamu, że w Holan- dji **utworzony został po długotrwałych ertraktacjach kartel bawełniany,** który pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z kartelem wełnianym. Przewidywane jest utworzenie wspólnego biura, które **kontrolować będzie produkcję i sprze-** daż.

Przedawnienia podatkowe

W związku z likwidacją „przeszłości" podatkowej, która ma się wyrazić w specjalnych przepisach amnestyjnych wypada poruszyć kwestję ogólnego **przedawnienia podatków wedle ordynacji podatkowej.**

Przedawnienie to jest dwojakie. Jedno — bezwzględne **dziesięcioletnie.** To przedawnienie następuje jeżeli władza wymiarowa w przeciągu 10 lat od upływu roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy, **nie doręczyła płatnikowi nakazu płatniczego.**

10-letnie przedawnienie następuje chociażby w ciągu tego okresu podjęte były przez władze czynności przygotowawcze. **Chociażby przeprowadzono dochodzenia,** zbierano materjał, wzywano płatnika do wyjaśnień. Bez względu na te czynności, **gdy upłynie lat 10, — przedawnienie jest zakończone.**

Inaczej sprawa przedstawia się z przedawnieniem krótszem — **pięcioletniem.** To przedawnienie następuje tylko o tyle, o ile w międzyczasie **nie zapadły „postanowienia, wydane celem uskutecznienia wymiaru podatku, a podane do wiadomości płatnika".**

Owo podanie do wiadomości płatnika nasuwa praktycznie poważne kwestje. W jakiej formie mają być te postanowienia podane do wiadomości płatnika? A przedewszystkiem czy przedawnienie jest zakończone, jeżeli (jak to się często dzieje) postanowienia władz zostaną doręczone dopiero **po upływie pięciolecia.**

Niektóre organy skarbowe, zwłaszcza niższe, stoją na stanowisku, że nie. Odmiennego zdania jest np. komentator Władysław Runcewicz (zdaje się współautor ordynacji). Wedle tego poglądu **przerwać przedawnienie mogłoby tylko doręczenie postanowienia płatnikowi przed upływem pięciu lat.**

Pożądane byłoby, aby w tym też sensie urzędowo interpretowano odnośny przepis ustawy.

Przy też okazji wartoby także wyjaśnić chwilę, **od której liczy się przedawnienie.** Ustawa mówi, że „od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy". Nie wszystkie ustawy podatkowe wyraźnie mówią, kiedy co do danego podatku — obowiązek podatkowy „powstaje". Wymagałoby to **pozytywnego rozstrzygnięcia.**

(z).

Uprawomocniony układ
Banku Handlowego

W dniu wczorajszym w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozpatrywana była **sprawa układu Banku Handlowego w Łodzi.** Jak wiadomo, sprzeciw złożył w swoim czasie jeden z wierzycieli Banku p. Wutke, protestując przeciwko zatwierdzeniu układu z wierzycielami i oto wczoraj sprawa ta znalazła się w ostatecznej instancji.

Ze strony p. Wutkego występował adw. Neufeld, zaś ze strony Banku Handlowego — adw. Stromajer.

W wyniku rozprawy **Sąd Najwyższy oddalił sprzeciw i w ten sposób układ Banku Handlowego w Łodzi stał się ostatecznie prawomocnym.**

Hiszpanja przydziela
dewizy na towary importowane z Polski

Trudności dewizowe, stosowane przez Hiszpanję w stosunku do importu towarów zagranicznych, **nie wpływają na możność dokonywania tranzakcyj eksportowych przez firmy polskie z tym rynkiem.** Mianowicie hiszpańska Centrala Dewiz zalicza Polskę **do krajów uprzywilejowanych, przydzielając dewizy w terminie 50—60-dniowym od daty wniesienia podania.** W stosunku do innych krajów, które nie posiadają, podobnie jak Polska, ograniczeń dewizowych, nie są stosowane dalsze ułatwienia. Pozatem należy zaznaczyć, że wbrew utrwalającemu się poglądowi w stosunkach wymiennych z Polską **nie zaznaczają się żadne tendencie clearingowe.**

Silne wahania notowań bawełny
Na rynkach surowcowych następuje stopniowe uspokojenie

Sytuacja na rynkach bawełnianych jest nadal **mocno niejasna, nastąpiło już jednak pewne uspokojenie po panice, jaką wywołała gwałtowna baissa.** Tem niemniej **notowania ulegają dalszym poważnym wahaniom,** niepozwalającym przewidzieć, jaką formę przybierze dalszy rozwój wypadków.

We wczorajszym numerze podawaliśmy, iż otwarcie i pierwszy środek notowań giełdy nowojorskiej z dn. 14 b. m. był o kilka punktów niższy od zamknięcia z dn. 13 b. m. Natomiast **zamknięcie czwartkowe przyniosło już poprawę notowań o 7—9 punktów,** zwłaszcza na miesiące bliższe, innemi słowy na bawełnę starą.

Podobna sytuacja panowała wczoraj. Otwarcie oraz pierwszy i drugi środek notowań giełdy nowojorskiej **były znów słabsze od zamknięcia z dn. 14 b. m. o 25 do 30 punków,** przyczem spadek notowań na miesiące bliższe (marzec, maj, lipiec) był mniejszy, niż na miesiące dalsze (październik, grudzień, styczeń).

Oczywiście ta normalna po wstrząsie, jakie przeżyły rynki surowcowe, fluktuacja notowań zupełnie **nie przesądza dalszego ukształtowania się sytuacji.** W każdym razie oświadczenie rządu waszyngońskiego, iż nie zamierza narazie zaniechać akcji interwencyjnej **powinno poważnie przyczynić się do jej wyjaśnienia.**

Wzrost eksportu łódzkiego
Znacznie powiększył się wywóz łódzkiej konfekcji, spadł natomiast wywóz przędzy

Na podstawie danych uzyskanych w delegaturze łódzkiej Państwowego Instytutu Eksportowego wykaz wywozu wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego według poszczególnych gatunków w lutym b. r. przedstawiał się następująco:

Tkaniny z jedwabiu sztucznego 842 kg. za zł. 7.935, przędza wełniana zgrzebna barwiona, przędza wełniana czesankowa niebarwniona oraz przędza czesankowa barwiona — 51893 kg. za zł. 500.277, tkaniny wełniane 6571 kg. za zł. 96447, tkaniny półwełniane 250 kg. za zł. 3.62, tkaniny pluszowe i welwety półwełniane 364 kg. za zł. 5.27, przędza bawełniana niebarwiona, przędza bawełniana barwiona, przędza wigonjowa barwiona — 7.529 kg. za zł. 43.884, tkaniny bawełniane niebarwione — 2.787 kg. za zł. 15.874, tkaniny bawełniane barwione — 31.779 kg. za zł. 96.265, tkaniny pluszowe i welwety bawełniane — 512 kg. za zł. 5.392, tkaniny lniane — 35 kg. za zł. 545.—, materjały filcowe — 3.129 kg. za zł. 26.831, rękawiczki dziane bawełniane — 1,359 kg. za zł. 45.687, rękawiczki dziane z jedwabiu sztucznego — 899 kg. za zł. 60,164, pończochy i skarpetki bawełniane 5 kg. za zł. 88, wyroby dziane bawełniane z dodatkami i bez dodatków — 7.282 kg. wartości zł. 29.620, bielizna — 871 kg. za zł. 9.770, płaszcze i palta wełniane i półwełniane 822 kg. za zł. 10.411, płaszcze i palta bawełniane 3480 kg. za zł. 22.661, odzież męska i dziecięca 115519 kg. za zł. 688191, fartuchy 135 kg. za zł. 725.—, kolekcje 23 kg. za zł. 418, obuwie gumowe 3546 kg. za zł. 9.217, kapelusze wełniane — 618 kg. za zł. 16,16, stożki wełniane do kapeluszy — 210 kg. za zł. 2.123, berety — 4.026 kg. za zł. 54,837.

Ogółem **eksport wyrobów włókienniczych w lutym r. b. wyniósł 244,489 kg. wartości zł. 1.752,430,** wobec wywiezionych w m. styczniu r. b. 219,901 kg. wartości zł. 1.674.607.

Należy skonstatować poprawę w eksporcie a mianowicie wzrost wartości na jednostkę wywożonych towarów oraz **znaczne zwiększenie się wywozów w lutym r. b. odzieży i konfekcji.** I tak w lutym r. b. ilość wyeksportowanej odzieży wzrosła o 25.150 kg. wartości zł. 187.097.—, przyczem cena jednego kilograma zwiększyła się o 0.35 zł. a więc o 6 proc.

W tkaninach wywóz w kilogramach zmniejszył się o 5.883 kg. natomiast wartość jego wzrosła o 33.727 zł., przyczem i wartość jednego kg. wywiezionych tkanin wzrosła o 1.10 zł. A więc o 18 proc. Natomiast nastąpił znaczny **spadek eksportu przędzy wełnianej i bawełnianej.**

Zawieszenie spłaty długów reljefowych
Doniosły układ z siedmioma państwami

Dnia 14 b.m. podpisany został w Londynie w ministerstwie skarbu nowy układ, dotyczący polskich długów reljefowych, ustalający zmianę warunków spłaty. W imieniu rządu polskiego podpisał ten układ radca finansowy ambasady R.P. p. Wiesław Zbijewski.

W myśl nowego układu **spłata długów reljefowych wobec W. Brytanji i Francji zostaje zawieszona do chwili rozstrzygnięcia sprawy międzynarododowych długów wojennych.** Uregulowanie długów wobec dawnych państw neutralnych, a mianowicie Szwecji, Nerwegji, Danji, Holandji i Szwajcarji obejmować będzie **tylko spłatę kapitału długu, natomiast procenty ulegną anulowaniu. Spłatę kapitału rozłożono na korzystniejsze terminy.**

Suma długów reljefowych, podlegających spłacie, wynosi: wobec Norwegji — ok. 16 milj. kor. norweskich, wobec Szwecji — 5.850 tys. kor. szwedzkich, wobec pozostałych b. państw neutralnych — tylko stosunkowo nieznaczne kwoty.

Zamrożone kapitały w Niemczech
Kiepski rezultat obrotów z Rzeszą

(B) Na komisji spraw zagranicznych sejmu przy ratyfikowaniu polsko-niemieckiego porozumienia kompensacyjnego ustalono bardzo ciekawa rzecz. Okazało się mianowicie, że na podstawie umowy kompensacyjnej, **Polska eksportowała do Niemiec towarów za przeszło 10 miljonów zł., a Niemcy importowały do Polski towarów na 4 mil. zł.** Wobec tego ponad **6 milj. zł. należnych eksporterom polskim utkwiło w Niemczech** i nie może wpłynąć do Polski wobec niemieckich przepisów dewizowych.

Przedstawiciel rządu wyraził nadzieję, że do października r. b., w którym to miesiącu porozumienie kompensacyjne polsko-niemieckie wygasa — **nastąpi wyrównanie importu z eksportem** i wobec tego w drodze kompensacji będzie można eksporterom polskim wypłacić ich należności.

Jak wiadomo, **nie licząc obecnie zamrożonych w Niemczech 6 miljonów zł. znajduje się jeszcze w Niemczech z czasów dawniejszych kilkadziesiąt miljonów zł.** należnych eksporterom polskim m. in. z tytułu wywiezionego do Niemiec drzewa. Ta suma jest w Niemczech gruntownie „zamrożona" i nadzieja na uzyskanie jej przez eksporterów polskich jest bardzo słaba.

Waluty zwyżkują

Dzień wczorajszy przyniósł dalszą dość dużą nawet, **zwyżkę notowań dolara i funta.** W tranzakcjach giełdy warszawskiej kurs dolara podniósł się do 5.30 (kabel), t. j. 3/4 punkta. **W obrotach rynku łódzkiego notowano dolary po 5.2[illegible] w żądaniu i 5.25 w płaceniu,** a więc o 2 punkty wyżej. O taką ilość punktów podniósł cenę dewizy amerykańskiej Bank Polski, płacąc za drobne odcinki 5.24, za większe 5.25 i za czeki 5.27.

Funt w oficjalnych notowaniach warszawskich **zwyżkował o 10 punktów** do 25.28, **w Łodzi** zaś o 15 punktów do 25.30 w sprzedaży i 25.15 w kupnie. Również Bank Polski podniósł kurs funta o 15 punktów do 25.00.

Marką dokonywano obrotów na rynku łódzkim po kursie od 2.04 do 2.03, za złotym dolarem od 8.90 do 8.87.

Papiery wartościowe miały tendencję utrzymaną. **Jedynie notowania poż. stabilizacyjnej nieznacznie wzrosły do 73.50 w sprzedaży i 73.00 w kupnie.** Kursy pozostałych papierów bez zmiany: dolarówka i 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.50 — 54.00, poż. budowlana 47.50—47.00.

Giełda pieniężna

Warszawa, 15 marca.

Dewizy: Belgja 123.78, Gdańsk 173.16, Helsingfors 11.20, Holandja 358.90, Londyn 25.2[illegible], N. Jork (kabel) 5.30, Oslo 127.20, Paryż 34.9[illegible], Praga 22.15, Szwajcarja 171.90, Stokholm 130.[illegible], Włochy 44.15, Berlin 213.00 (sprzedaż 214.00, kupno 212.00).

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.28—5.28.1/4, Rubel złoty: 4.55—4.54.1/4; dolar złoty 8.88—8.87.3/4. Rubel srebrny 1.65. 100 kop. bil. srebrnego 0,75, Gram czystego złota: 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych: 200,50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 25.28.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 73.13—73.00, odcinki po 500 dol.) 73.3[illegible] (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 118.00; 4 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 68.75—[illegible]—68.75; 6 proc. pożyczka dolarowa 78.88—[illegible]—78.88 (w proc.); 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 64.00; 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 8 [illegible] oblig. Banku gospodarstwa krajowego (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajowego 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 [illegible] L. Z. ziemskie dolarowe 51,50; 8 proc. L. Z. ziemskie złot. 50,50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53,88—54,13—54,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 61,75—61,50; 5 proc. m. Siedlec 1933 r. 41.00; 5 proc. L. Z. Częstochowy 1933 r. 51.00; 5 proc. L. Z. Kalisza 1933 r. 48,38; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 67.75

Akcje: Banku Polski 90.50—90.75; Warsz. Tow. fabr. cukru 34.00; Węgiel 14.50—14.25; Lilpop 1105—11.00—11.05; Modrzejów 5.00—4.90; Ostrowiec 22.75—23.00; Starachowice 16.50—16.35; Haberbusch 43.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla Listów zastawnych słabsza, dla akcji — niejednolita.

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) — 93.75 (w proc.); 7 proc. śląska 76.73 (w proc.)

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.26 i pół 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 54.50 Bank Polski 90.50, poż. budowlana — sprzedaż 47.00, kupno 46.75, dolarówka 54.00—53.75, poż. inwestycyjna 115.00—114.50, poż. stabilizacyjna 72.75—72.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja [illegible] — 63.50—63.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi 58.00—57,50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 14.00—14.25, pszenica 17.50—18.00, jęczmień przemiałowy 15.00—15.50, jęczmień browarowy 17.00—18.00, owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna 28.00—30.00—34.00, gat. B 29.00—30.00, gat. C 28.00—29.00, gat. D 27.00—27.50, gat. E 26.00—26.50, otręby żytnie 9.25—9.50, otręby pszenne 9.75—10.00, otręby pszenne grube 10.00—10.25, rzepak 40.00—42.00, groch polny 25.00—27.00, groch Victoria 36.00—40.00, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 60.00—100.00

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.50, kwiecień 11.2[illegible] maj 11.30—33, czerwiec 11.32, lipiec 11.35, wrzesień 11.05, październik 10.90—91, listopad 10.0[illegible]

NOWY ORLEAN. Październik 10.90. Pozostałych notowań nie odebrano spowodu przeszkód atmosferycznych.

LIVERPOOL. Loco 6.69, marzec 6.41, kwiecień 6.40, maj 6.37, czerwiec 6.35, lipiec 6.2[illegible], sierpień 6.23, wrzesień 6.17, październik 6.14, listopad 6.14, grudzień 6.13, styczeń 6.13, luty 6.14, marzec 6.14.

EGIPSKA. Loco 8.46, marzec 8.14, maj 8.11, lipiec 8.11, październik 8.06, listopad 8.06, styczeń 8.05, marzec 8.07.

UPPER. Loco 7.38, marzec 7.20, maj 7.13, lipiec 7.03, październik 7.04, listopad 7.03, styczeń 7.04, marzec 7.04.

BREMA. Loco 13.44, maj 13.05, lipiec 13.3[illegible]

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Marzec 14.63, maj 14.64, lipiec 14.71, listopad 14.89.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

Na dzień dzisiejszy kalendarzyk sportowy nie przewiduje ciekawszych imprez sportowych, natomiast w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

Piłka nożna. Boisko WKS. godz. 11.30 przed poł. mecz o mistrzostwo klasy A: ŁTSG — Makabi, poprzedzony przedmeczem rezerw. O godz. 15-ej mecz towarzyski: ŁKS (liga).— Union-Touring.

Gry sportowe. Sale przy ul. Sterlinga 24, od godz. 9.30 rano: spotkania w siatkówkę żeńską i męską systemem pucharowym o nagrody Zarządu m. Łodzi.

45 bokserów

zgłosiło się do mistrzostw Łodzi

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w boksie, które odbędą się w przyszłym tygodniu zapowiadają się nadspodziewanie ciekawie, gdyż już do dnia wczorajszego zostało zgłoszonych 45 zawodników. Spodziewać się jednak należy dalszych zgłoszeń, gdyż dotychczas nie uczyniły tego wszystkie kluby. Dominującą rolę w mistrzostwach odegra jak zwykle IKP, który zgłasza największą ilość pięściarzy, a w tej liczbie niemal wszystkich zeszłorocznych mistrzów okręgu.

Komunikat Ł.K.S-u

W czwartek odbyły się w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140 walne zebrania sekcji lekkoatletycznej i piłkarskiej ŁKS-u, na których wybrano następujące nowe kierownictwa sekcyj: lekkoatletyczna: p. Konopka jako kierownik oraz pp. Wróblewski, Lityński, Andrzejak, Radwański, Kwaśniewska i Gliwa. Sekcja piłkarska: p. Rębalski jako przewodniczący oraz pp. Lubawski, Łukasiewicz, Rogacki, Miller K., Fiszer A., Chmiel A., Kowalski Z. Ukonstytuowanie się sekcyj nastąpi na najbliższych zebraniach.

***

W czwartek 21 bm. odbędzie się w lokalu ŁKS-u o godz. 18-ej w I-szym i o godz. 18,30 w II-im terminie walne zebranie sekcji pływackiej ŁKS-u.

Ł. K. S. i Hakoah

prezentują składy swych drużyn piłkarskich

W związku z meczem piłkarskim Ł. K. S. — Union - Touring, który odbędzie się jutro o godz. 15.15 na stadjonie przy ul. Unji, dowiadujemy się, że ŁKS zamierza wystawić drużynę w następującym składzie: bramka Piasecki, obrona: Siegel, Wentel, pomoc: Woźniakowski, Gęza I, Welnic, atak: Król, Sowiak, Tadeusiewicz, Herbstreich i Miller; rezerwowi: Jańczyk i Kotecki. Możliwe, że mecz będzie trwał 3×30 minut, gdyż ŁKS zamierza w czasie przerw przeprowadzać pewne zmiany w drużynie. Ceny biletów na mecz 50 i 80 gr.

***

W związku z meczem WKS — Hakoah, który odbędzie się jutro o godz. 11-ej na boisku WKS-u, dowiadujemy się, że Hakoah wystąpi w następującym składzie: bramka: Rapoport, obrona: Balsam i Zaklikowski, pomoc: Koplowicz, Kahan i Młynarski, atak: Fleischer, Moskowicz, Morgenstern, Presser, Zytenfeld lub Aronowicz.

Tarłowski wyeliminowany

z turnieju w Saint Remo

Saint Remo, 15 marca.

W piątek w Saint Remo wyeliminowany został z turnieju tenisowego ostatni nasz tenisista Tarłowski. Polak grał z Włochem Rado, przegrywając 6:1, 6:3.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu Konserwatorjum, Traugutta 9 odbędzie się IV Wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe, skrzypcowe, instrumentów dętych, śpiewu solowego i zespołowe. Bilety po gr. 50 i zł. 1.— do nabycia przy wejściu na salę.

Chciała pozbyć się dziecka

Trzy kobiety stanęły przed sądem grodzkim

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym interesująca sprawa na tle będącego już w Łodzi na porządku dziennym podrzucania dzieci.

W dniu 24 lutego r. b. do gminy wyznaniowej żydowskiej zgłosiła się Weronika Michalczak, dozorczyni domu przy ul. Wólczańskiej 112, prowadząc za rękę dziesięcioletniego chłopca żydowskiego. Przybyła oświadczyła urzędnikowi w gminie, że chłopca pozostawiła na terenie posesji przy ul. Wólczańskiej niejakaś Szajndla Aspis. Ponieważ nie może owej Aspis, która jest najpewniej matką chłopca, znaleźć — oddaje go pod opiekę gminy.

O wypadku tym został powiadomiony komisarjat policji, który zaczął dochodzenie od przepytywania samego chłopca. Malec zeznał, że **nazywa się Abram Politański.**

Pozornie zeznania Michalczykowej nie zgadzały się, dopiero dalsze dochodzenie ujawniło szczegóły następujące:

Szajndla Aspis była zamężna za Politańskim, a że nie zawarła z nim ślubu cywilnego — nosiła swe nazwisko panieńskie. Politański zmarł i pozostawił żonę w b. ciężkiej sytuacji, z małym synkiem.

Aspis - Politańskiej nawinęła się **praca służącej w domu... schadzek Pesy Cereckiej przy ul. Wólczańskiej 112.** Z dzieckiem jednak nie mogła Aspisowa przestąpić progów zakładu pani Pereckiej, gdyż obecność dziecka w takim przybytku powoduje jego likwidację. W tych warunkach Aspisowa porozumiała się z dozorczynią domu Michalczakową i z Cerecką, i umyśliły ową **komedję z pozostawieniem chłopca.**

Wczoraj trzy kobiety odpowiadały przed sędzią p. Rosińskim.

Szajndla Aspis skazana została na 8 miesięcy więz., Weronika Michalczyk na 6 miesięcy więzienia. Cerecka została z braku dowodów winy uniewinniona. (g)

Skargi na dwuch Radziwiłłów

Arystokraci nie uregulowali rachunków zagranicą

„Kurjer Czerwony" donosi:

Do ministra sprawiedliwości wpłynęły 2 sensacyjne skargi, złożone za pośrednictwem ambasady włoskiej. Jedna ze skarg, nadesłana z Rzymu, została złożona przez Andrea Cadelo, właściciela zakładu krawieckiego w Rzymie na Corso Umberto przy ul. della Carrozze nr. 3. Jak wynika ze skargi, na zlecenie bawiącego w r. 1929 w Rzymie ks. Leona Radziwiłła, zakład wykonał dla niego dwa garnitury wizytowe, smoking, ubranie sportowe oraz 3 kamizelki wizytowe z białej piki. Obstalunek wynosił 5.650 lir.

Ponieważ od chwili dostarczenia garniturów upłynęło dużo czasu i ks. Radziwiłł nie zapłacił nawet części należności, firma zwróciła się do niego o uiszczenie rachunku. Wszelkie jednak monity nie dały żadnego wyniku, a nawet nie pomogła prośba firmy Cadelo, skierowana do matki dłużnika. Wszystkie listy, **pisane do księcia, pozostawały bez odpowiedzi.**

Wówczas poszkodowana firma zwróciła się do Francesco Conti z prośbą o interwencję, jednak książę, do którego Conti przyszedł, odmówił przyjęcia go. W r. 1933 firma dowiedziała się, że książę wrócił do Polski. Listy, kierowane do dłużnika o zapłacenie rachunku — pozostawały bez odpowiedzi.

Niemniej sensacyjna skarga wpłynęła na innego arystokratę, księcia Michała Olika Radziwiłła, złożona przez dyrekcję hotelu Royal Danieli w Wenecji.

Jak wynika z treści skargi 26.2. 1933 r. do hotelu Danieli przybył samochodem **książę Michał Olika Radziwiłł wraz z 5-ma osobami i przebywał w hotelu do dnia 2-go marca 1933 roku.** Wyjeżdżając, polecił dyrekcji wyekspedjować do Villach w Austrji 46 sztuk bagażu i przesłać odnośny kwit, łącznie z wykazem poniesionych kosztów do hotelu Parck w Villach, zaznaczając, że po otrzymaniu tych kwitów, cała suma zostanie zapłacona.

Dyrekcja hotelu spełniła żądanie księcia, lecz pieniędzy nie otrzymała. Dalsze upomnienia nie odniosły również żadnego skutku.

Gęsta mgła na wybrzeżu polskiem

Ruch w porcie gdyńskim prawie zamarł

Gdynia, 15 marca.

Od wczesnego ranka dnia wczorajszego panuje na wybrzeżu polskiem gęsta mgła. Ruch w porcie gdyńskim prawie zamarł. Gotowe do wyjścia statki czekają w porcie na rozproszenie się mgły, a statki nadchodzące zarzucają kotwice na wodzie i czekają zmiany pogody. Bezustannie słychać ostrzegawcze syreny portowe i głosy syren okrętowych. W porcie i na redzie z odległości kilkunastu metrów trudno odróżnić kontury kadłubów statków.

Także i rybacy nie wyjeżdżali na połowy, jak również nie powróciło kilka kutrów z połowów. Kutry te miały powrócić w czwartek rano. Wskutek braku surowca wędzarnie przerwały pracę.

„Dar Pomorza" w Japonji

Polski statek szkolny pozostanie w Japonji 15 dni

Tokjo, 15 marca.

(Pat) W związku z przybyciem do Japonji polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza", poselstwo R.P. w Tokjo w porozumieniu z władzami japońskiemi przygotowało obszerny program pobytu statku, który pozostanie w Japonji około 15-tu dni.

Statek przywitał w Yokohamie dnia 5-go marca poseł R. P. p. Michał Mościcki w towarzystwie członków poselstwa.

Kapitan statku złożył w następnych dniach urzędowe i kurtuazyjne wizyty prefektowi, burmistrzowi i władzom portowym w Yokohamie.

Kadeci „Daru Pomorza" zwiedzają obecnie wyższe szkoły handlowe marynarki w Tokjo i Kob, szkołę marynarki wojennej w Yokosuka, urządzając następnie przyjęcia dla tych instytucyj na statku.

Jak Lloyd George chce walczyć z bezrobociem

Przedłożył on swój plan rządowi angielskiemu

Londyn, 15 marca. (PAT).

Lloyd George ukończył swói nowy plan odbudowy gospodarczej i walki z bezrobociem i wczorai wieczorem sekretarz jego doręczył ten dokument, liczący 5 tysięcy słów na Downing Str.

Memorjał przesłano przebywającemu na rekonwalescencji w Chequers premjerowi Macdonaldowi.

W przyszłym tygodniu gabinet zapozna się z planem Lloyd George'a i wyłoni komitet, celem dokładnego przestudjowania projektu.

W liście do premjera, dołaczonym do memorjału Lloyd George wyraża nadzieję, że będzie mu dana możność osobistego udzielenia wyjaśnień.

Audycje radjowe

dla polaków z zagranicy

Staraniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy w najbliższym czasie nadawane będą specjalne audycje dla polskich ośrodków emigracyjnych.

Specjalne audycje Polskiego Radja dla Polaków z zagranicy odbywać się będą stale we wtorki o godz. 22,45. Szczegółowy program tych audycyj przesłany zostanie do wszystkich organizacyj polskich zagranicą, po zanalizowaniu wyników ankiety radjowej Światowego Związku Polaków z Zagranicy przez Biuro Studjów Polskiego Radja w Warszawie.

Nasz reporter zanotował...

W polu na Bałutach, koło ulicy Zielnej targnęła się wczoraj na swe życie, wypijając mieszaniny lyzolu i kwasu solnego — bezdomna i bezrobotna 24-letnia Berta Stanc. Lekarz pogotowia ulokował ciężko poparzoną w szpitalu w Radogoszczu.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Prusa 11 uległ zatruciu alkoholem po zbyt obfitej libacji 27-letni Stanisław Ginter, robotnik. Lekarz pogotowia dokonał zabiegu przepłukania żołądka opoja i pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu.

***

Na ul. Pabjanickiej potrącony został przez wóz 12-letni Adam Kłuszyński, syn robotnika, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Karpackiej nr. 21. Chłopiec odniósł stosunkowo lżejsze obrażenia i skierowany został do domu.

***

Józef Otocki, właściciel budki z papierosami przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Piotrkowskiej, zgłosił w piątym komisarjacie, że jego dwaj synowie — Tadeusz i Józef, pod jego nieobecność skradli mu papierosów wartości 900 zł.

Przeciw obu synom, którzy okradli ojca, wdrożyła policja dochodzenie.

***

Przy zbiegu ulic Tuszyńskiej i Łącznej napadnięty został i pokłuty nożem 38-letni Bolesław Maj z ulicy Karpiej 4. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

***

Na ul. Brzezińskiej 150 upadł z wozu i odniósł złamanie nogi oraz inne okaleczenia 36-letni Mateusz Biełczak ze wsi Lipiny, pow. brzezińskiego. Rannego odwieziono do szpitala.

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej przejechana została przez dorożkę 75-letnia Chana Bławat z ulicy Zgierskiej 2 i odniosła ogólne obrażenia ciała. Ranną przewiozło pogotowie do domu.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Południowej 21 znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej liczące około 7 tygodni.

ULGOWY PRZEJAZD DO WARSZAWY.

Wobec licznych zapytań, komunikujemy, iż karty uczestnictwa w cenie zł. 3.—, uprawniające do nabycia ulgowego biletu kolejowego na Obchód Uroczystości Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, mający się odbyć w dniach 18 i 19 marca r. b. w Warszawie, P. B. P. „ORBIS" wydaje każdemu bez ograniczeń.

Do Warszawy i z powrotem przejazd wynosi zł. 6.—.

Wyjazd może nastąpić już w dniu 17 o godz. 20-ej. Podróż powrotna musi być ukończona najpóźniej dnia 20 marca rb. do godz. 24-ej.

Informacje i zapisy tylko w P. B. P. „ORBIS".

LAUREAT KONKURSOWY W FILHARMONJI.

Odbywjący się od szeregu dni konkurs skrzypcowy całego świata im. Henryka Wieniawskiego dobiega końca. Jak się dowiadujemy pierwszy laureat tego konkursu koncertować będzie w Łodzi na estradzie koncertowej Łódzkiej Sali Filharmonicznej już w czwartek, dnia 21 marca o godz. 8.30 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w sobotę o godz. 12.30 „Sumienie świata". O godz. 4.30 „Ahaswerosz", o godz. 9.30 „Sumienie świata" z Aleksandrem Granachem.

Na wszystkie przedstawienia bilety w cenie 1 złoty.

Z ZARZĄDU KOŁA 4 i 6 PP. LEG.

Zarząd Koła 4 i 6 p. p. Leg. prosi członków, którzy wezmą udział w uroczystym poranku ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, o punktualne przybycie do Podoficerskiego Ogniska Garnizonowego dnia 17 bm. o godz. 12.45.

OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY H. BARCZYŃSKIEGO.

Jeszcze tylko dzisiaj, w sobotę i jutro otwarta będzie, w sali przy ul. Piotrkowskiej 90, ciekawa wystawa prac malarskich znanego artysty malarza H. Barczyńskiego.

Kolekcja prac utalentowanego artysty zbudziła w sferach kulturalnych naszego miasta duże zainteresowanie, to też niewątpliwie wszyscy ci, którzy jej jeszcze nie widzieli, nie omieszkają jeszcze w ostatnich dwuch dniach odwiedzić wystawę tę.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 32.000 m. sz. piasku.

Warunki ogólne, wzór oferty i umowy otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34, w godzinach od 11-ej do 13-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego materjału składać należy w Wydziale Budownictwa, pokój Nr. 41, do dnia 30 marca 1935 r., do godziny 12-ej, w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem:

„Oferta do przetargu na dostawę piasku".

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadjum do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę zalakowaną, zawierającą ofertę, podpisane warunki ogólne i wzór umowy.

Wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na ilość, wymienioną w warunkach ogólnych.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30-go marca 1935 roku o godz. 12.15 w pokoju Nr. 44.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być uwidocznione nazwisko oferenta.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dn. 16 marca 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

Do akt. Nr. Km 493/V/1935 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 kwietnia 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f. „Tykociner" i Natana Marguliesa, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 6 i 10, składających się z maszyny oszacowanej na łączną sumę zł. 1.200, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Bawełniany
„A D A M O S S E R", Sp. Akc.
zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 12 kwietnia 1935 r. o godz. 17-ej odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 222

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r. operacyjny, jakoteż wniosków Komisji Rewizyjnej,
2) Podział zysków za 1934 r.
3) Budżet na rok 1935
4) Wybory do Zarządu i wybór członków Komisji Rewizyjnej,
5) Określenie wynagrodzenia Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
6) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w myśl art. 59 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych.

Do akt Nr. Km. 455/V/1935 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stefana Keilsona w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 6, składających się z fortepianu, oszacowanego na łączną sumę zł. 600, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 marca 1935 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.



Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE

Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

W KOLUMNIE od zaraz do sprzedania plac (las), narożnik, przy zbiegu dwuch ulic w najruchliwszym punkcie, blisko dworca. Oferty do Republiki pod „ C. K." 17

PIANINO lub fortepian kupię okazyjnie. Tel. 153-72.

Lokale

ZŁ. 170 kwartalnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami zł. 240 kwartalnie 3 pokoje z kuchnią z wygodami, lokale poleca: „Zenit", Piotrkowska nr. 82, tel. 260-25.

DO WYNAJĘCIA
LOKAL FABRYCZNY
przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10.
Wiadomość u portjera lub u administratora od 2—4. Tel. 203-67

DO WYNAJĘCIA od zaraz — 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami na parterze, wiadomość u dozorcy ul. Wólczańska 41. 17

2 POKOJE słoneczne na 1 piętrze (wejście z klatki schodowej) na Placu Dąbrowskiego tuż obok Sądu Okręgowego nadające się dla adwokata, lekarza lub rejenta natychmiast do wynajęcia. Wiadomość telef. 130-63.

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z osobnem wejściem. Wiadomość ul. Piotrkowska 85 u Bornsztajna m. 58.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami do wynajęcia przy ul. Magistrackiej nr. 20. Wiadomość u dozorcy.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami, front, I p. i suteryny z koncesją na fabrykę do wynajęcia. Śródmiejska 56 17

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 39, front III piętro, m. 15.

POSZUKIWANY pokój z niekrępującem wejściem bez mebli w czystym domu. Oferty z podaniem ceny pod „Czystość".

DUŻY, umeblowany pokój frontowy z niekrępującem wejściem, z używalnością telefonu, z całodziennem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Główna 5, m. 15, tel. 106-...

MAŁŻEŃSTWO poszukuje dużego pokoju, I piętro lub winda ewentualnie z obiadami. Oferty sub. „Centrum"

Posady

KORESPONDENTKA z dyplomem zagranicznej akademji handlowej, z językami: polskim, niemieckim, angielskim, francuskim, z niemiecką stenografją i praktyką poszukuje posady w poważniejszem przedsiębiorstwie. Sub. „Korespondentka N. G."

DEPENDENT adwokacki, wyższe wykształcenie, młody, energiczny, poszukuje posady biurowej lub handlowej. Najlepsze referencje. — Wymagania skromne. Oferty pod „P. M." do Republiki.

BUCHALTER - bilansista, który dłuższy czas zakupywał towary dla poważnego Domu Towarowego na Pomorzu i mający obszerną znajomość w sferach handlowo-przemysłowych przyjmie jakąkolwiek pracę za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Oferty sub. „Skromny" do Admin. Republiki.

AGENTÓW portretowych na dotychczas niebywałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy Semi-Email „Renesans", Kielce, Focha 14. Nowości niebywałe. Żądajcie prospektów.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

OGRODY, OGRÓDKI zakładam i przerabiam oraz wykonuję wszelkie roboty ogrodnicze. Dostarczam wszelkich roślin. Koplin, Piotrkowska 226, telefon 127-39.

UWAGA! Chcesz zameldować, wymeldować służącą, dozorcę itp. zadzwoń Ubezpieczalni Społecznej ... 140-80, napisz: Pomorska 6, m. 21, zgłoszę się, załatwię. Wynagrodzenie 50 groszy.

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁA matrykuła Joanny ...tzówny, uczennicy I kl. gimnazjum Skrzypkowskiej.

ZAGINĄŁ weksel zł. 200, pł. 30.4. 35 r. z wystawienia Ireny Dendersa ... zlecenie 1) Kazimiery Popiel, 2) ... Bursztyn. Takowy się unieważnia, ostrzega przed nabyciem. Liberman, Ogrodowa 9.

ANGIELKA udziela angielskiego. Akcent londyński. Ceny przystępne. Konwersacja, literatura. Tel. 245-... Sienkiewicza 18, m. 14.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. Codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.